Rok XII. Nr. 128 (3374) Wilno, Niedziela 12 maja 1935 r. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Wizyta min. Lavala w Warszawie

Serdeczna wymiana poglądów między min. Beckiem i min. Lavalem

WARSZAWA (Pat). Minister Beck i minister Laval przeprowadzili w czasie pobytu francuskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie przyjazne rozmowy, które dały im sposobność do otwartej i serdecznej wymiany poglądów.

Tematem rozmów były zagadnienia najważniejsze tak z dziedziny stosunków wzajemnych jak i z dziedziny spraw o charakterze ogólnym, które w chwili obecnej zasługują na uwagę.

Wymiana zdań była nacechowana zaufaniem i wzajemnem szczerem zrozumieniem. Dała ona obu ministrom możność stwierdzenia, że wspólnym przedmiotem ich wysiłku jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego pracy międzynarodowej, dającej wszystkim możność współdziałania.

Ministrowie Polski i Francji stwierdzili z zadowoleniem że mogą oddać nusługi tej woli pokoju ścisłą solidarność wyrażoną w przymierzu polsko-francuskiem.

Oświadczenia ministrów

WARSZAWA (Pat). Po obiedzie w ambasadzie francuskiej minister Beck i minister Laval wygłosili przez radjo następujące oświadczenia, które były transmitowane na Francję.

MIN. BECKA.

Jestem bardzo zadowolony, że mogłem powitać w Warszawie mego francuskiego kolegę, ministra Lavala, który zechciał przyjąć zaproszenie rządu polskiego i przybyć do Warszawy. W szczerych i serdecznych rozmowach poinformowaliśmy się wzajemnie o zasadniczych tendencjach polityki zagranicznej naszych obu krajów. Francja i Polska zmierzają ku tym samym celom, to jest do utrzymania powszechnego pokoju.

Pokolenie współczesne, które tylekroć wystawione były na próby i cierpienia, spotyka nieustannie szereg najcięższych trudności w swojem dążeniu do zapewnienia sobie normalnych warunków bytu i pracy. Aby te wysiłki były skuteczne jest ze wszechmiar doniosłą rzeczą znaleźć punkty oparcia o istotnej wartości. Przyjaźń pomiędzy obu narodami zajmuje tu niewątpliwie jedno z naczelnych miejsc. Oto dlaczego przymierze francusko-polskie, wzmacniając przyjaźń między obu narodami, oddaje tak wielką usługę dziełu pokoju.

Oddalenie geograficzne naszych krajów powoduje konieczność najczęstszego wspólnego rozpatrzenia ogólnej sytuacji politycznej celem wytyczenia dróg postępowania dla naszych rządów. Osobiste kontakty nadają się najlepiej do ułatwienia naszego zadania w tej dziedzinie.

Oto dlaczego wizyta ministra Lavala w Warszawie ma dla nas tak ważne znaczenie. Wykroczyła też ona znacznie poza ramy zwykłej wizyty grzecznościowej.

MIN LAVALA.

Szczęśliwy jestem przynosząc Polsce pozdrowienie mego kraju. Opuszczając Warszawę żałować będę jedynie, że stan zdrowia Marszałka Piłsudskiego nie pozwolił mi na złożenie wizyty temu znakomitemu żołnierzowi, który uosabia od wagę, dumę i patrjotyzm polskiego narodu.

Rok temu Ludwik Barthou, którego pamięć wspominam ze wzruszeniem, był tu wówczas wyrazicielem przyjaźni polsko-francuskiej. Przyjaźń tą znalazła swój wyraz w rozmowach, które ostatnio przeprowadziłem z ministrem Beckiem w duchu szczerości i jasności.

Między obu naszemi krajami nie powinno być ani dwuznaczności, ani niejasności. We Francji tak samo jak i w Polsce wszyscy wiedzą, że sojusz zawarty w 1921 roku istotnie wynika z natury rzeczy i historji. Uświęca on, potwierdza i broni interesów, które są wspólne. W Warszawie, jak i w Paryżu oba rządy mają ten sam cel: bronić i konsolidować pokój.

W roku 1934 minister Beck przyjmując Ludwika Barthou, oświadczył: Układy między Polską i Francją stanowią jeden z elementów najsilniejszych i najtrwalszych w polityce międzynarodotrwalszych w polityce międzynarodowej.

Pozostaje to nadal prawdą. Dziś, bardziej jeszcze niż wczoraj współdziałanie francusko-polskie staje się koniecznością dla organizacji pokoju europejskiego.

Wspaniały wysiłek dokonany przez Polskę od czasu wojny zapewnia jej wybitne miejsce w gronie narodów. Jak każdy kraj ma ona słuszne interesy, których musi bronić, nie zamierza jednak ona uchylać się od obowiązku solidarnoś

W tym pierwszym etapie mej podróży mogłem dać ministrowi Beckowi zapewnienie, że pakt francusko-sowiecki jest całkowicie zgodny z umowami, które łączą nasz kraj z Polską, jak też Polskę z jej sąsiadami i że stanowi on nowy ważny czynnik w polityce bezpieczeństwa w Europie. W tym samym duchu ścisłej współpracy zamierzamy poszukiwać da prowadzić do konsolidacjit ze lej wszelkich środków, mogących nas prowadzić do konsolidacji pokoju.

Ci, którym przypadł odpowiedzialny zaszczyt za kierowanie w dobie obecnej polityką zagraniczną ich państw, mają obowiązek odpowiedzieć czynami na usprawiedliwienie oczekiwania narodów.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (Pat). W czasie sobotniego ciągnienia 32 ej polskiej państwowej loterji klasowej główne wygrane padły na następujące numery:

zł. 50.000: 137936, 180545.

zł. 20.000: 75331.

zł. 10.000: 56742, 70964, 2438, 78696, 98060 105167, 109389, 125005, 126743.

zł. 10.000: 105167, 109389, 125005, 126743.

Na grobie nieznanego żołnierza

WARSZAWA (Pat). Bawiący w Warszawie minister Laval złożył dziś w południe wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Minister Laval przybył na pl. Józefa Piłsudskiego samochodem w towarzystwie ministra Becka. W następnych samochodach przybyli ambasador Francji Laroche, generalny sekretarz francuskiego MSZ. Leger, szef gabinetu ministra Rochat i wyżsi urzędnicy polskiego MSZ..

Po powitaniu min. Laval w towarzystwie ministra Becka, przy dźwiękach marsza generalskiego przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem złożył wieniec. W czasie uroczystości składania wieńca orkiestra odegrała hymn polski.

Śniadanie u P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA (Pat). Minister Laval przybył dziś o godz. 13-ej w towarzystwie ministra Becka na Zamek, gdzie był przyjęty na posłuchaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Na dziedzińcu zamkowym pluton honorowy kompanji zamkowej oddał honory gościowi francuskiemu.

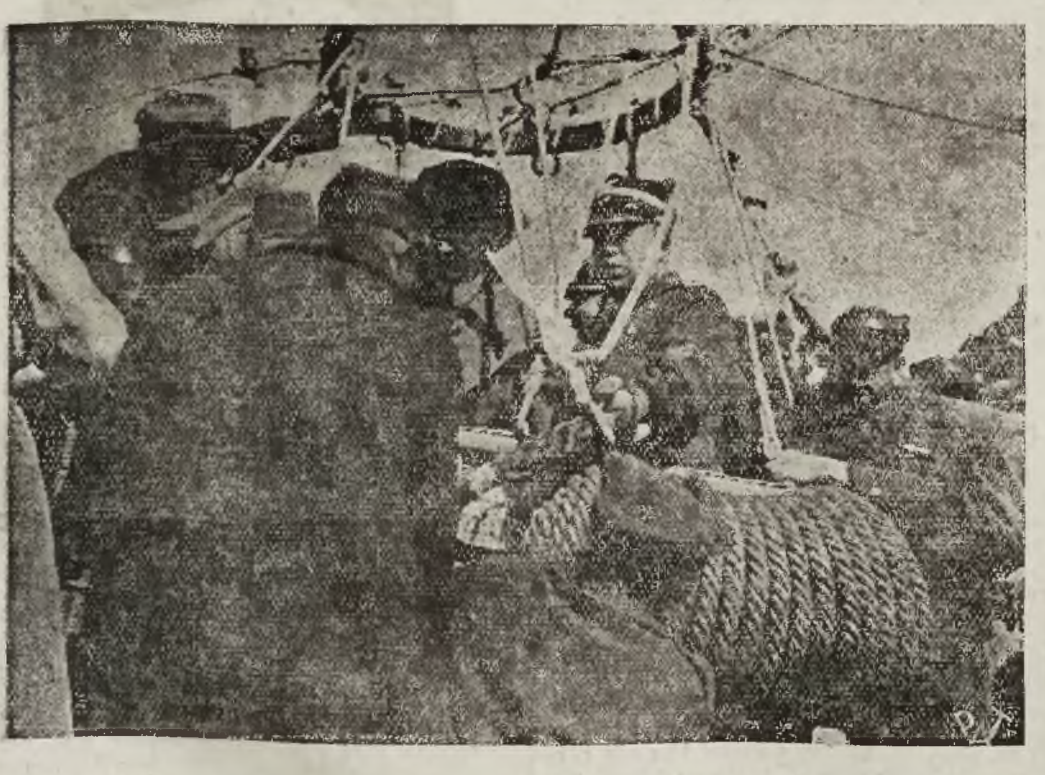
Po audjencji Prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka podejmowali ministra Lavala na zamku śniadanem.

W śnadaniu wzięli udział: prezes rady ministrów Walery Sławek, minister Beck z małżonką, min. Rajchman z małżonką, wiceminister Szembek z małżonką, I wiceminister spraw wojskowych Kasprzycki, wiceminister Koc, wiceminister Bobkowski z małżonką, panna Jose Laval, ambasador Laroche z małżonką, generalny sekretarz francuskiego MSZ. Leger, szef gabinetu ministra Rochat, generał d'Arbonneau z małżonką, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski i inni.

WIZYTA U P. PREMJERA SŁAWKA.

WARSZAWA (Pat). Minister Laval przybył dziś przed południem do prezydjum rady ministrów, gdzie złożył bilet wizytowy premjerowi. Skolei premjer Sławek złożył bilet w apartamentach Lavala.

Start prof. Piccarda do lotu nad Polską



Ostatnie chwile przed startem członków załogi balonu Zurich III z prof. Piccardem na czele w koszu, w chwili odczepiania lin.

Organizacja zbiorowego bezpieczeństwa celem wizyt francuskich

PARYŻ (Pat). Wczoraj wieczorem radjostacje: paryska, tuluska i ljońska ogłosiły następujące oświadczenie ministra Lavala:

„Po przybyciu do Warszawy i przed udaniem się do Moskwy uważam za użyteczne przypomnieć, że wizyty moje mają na celu ułatwienie organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w Europie wschodniej. Działalność dyplomatyczna rządu francuskiego niema bowiem innego żądania, jak tylko dopomóc do niezbędnego zbliżenia pomiędzy narodami. Nasza polityka nie jest zwrócona przeciwko komukolwiek. Nasze wysiłki zmierzają naodwrót do pozyskania wszystkich, bez żadnych wyjątków rządów dla wspólnej akcji na rzecz pokoju.

Konsultacje angielsko-francuskie nad zatargiem włosko-abisyńskim

LONDYN, (Pat). Konflikt włosko-abisyński zaczyna poważnie niepokoić rząd brytyjski.

Wczoraj podjęte została konsultacja pomiędzy Francją a Wielką Brytanją, co do tego, jak konfliktowi zaradzić. Ambasador francuski w Londynie konferował w Foreign Office, a ambasador francuski w Paryżu zjawił się na Quai d'Orsay. Oba rządy rozważają sprawę zwrócenia się do Mussoliniego, celem skłonienia go do unikania zaostrzenia konfliktu.

Sukcesy Jędrzejewskiej

WIEDEŃ, (Pat). W półfinale o mistrzostwo Austrji w tenisie Jędrzejowska pokonała Deutsch 6:1, 8:6, a w finale zwyciężyła Herbst 6:3, 6:0.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska—Deutsch pokonała parę Herbst—Fischer 6:1, 7:5.

W niedzielę odbędą się gry półfinałowe i finał w konkurencji panów. Staną do walki Palmieri, Hines, Matejka i de Stefani.

—oOo—

Sprostowanie

Do artykułu p. t. „Min. Laval w Warszawie“ we wczorajszym numerze naszego pisma wkradł się błąd drukarski. Nazwisko przywódcy organizacji „Jeunesses Patriotes“ powinna brzmieć Taittenger, a nie laitlinger, jak błędnie zostało wydrukowane.

Wiadomości z Kowna

ZMNIEJSZENIE ILOŚCI KOMUNIKATÓW RADJOWYCH ZWIĄZKU ODZYSKANIA WILNA.

Od dnia 10 b. m. zamiast komunikatów Związku odzyskania Wilna, nadawanych o 17.30 rozgłośnia kowieńska nadaje odczyty dla rolników.

NIEMCY ZNÓW UPROWADZILI OBYWATELA LITEWSKIEGO.

W tych dniach Niemcy zatrzymali przy przekroczeniu granicy w Wisztyńcu pow. Wyłkowyszkowskiego, obywatela litewskiego T. Kazokasa, związali go, wrzucili do samochodu i wywieźli do Niemiec. Przyczyna aresztu i los uprowadzonego nie są znane.

PROF. BIRŻYSZKA I W. GUSTAJNIS USTĄPILI Z ZARZĄDU ZWIĄZKU DZIENNIKARZY.

Korespondent warszawski „Liet. Aidasa“ p. Gustajnis i prof. Michał Birżyszka ustąpili z zarządu Związku Dziennikarzy litewskich.

ECHA PROCESU NEUMANNA I SASSA.

Jeszcze jednemu adwokatowi wytoczono sprawę dyscyplinarną.

Rada adwokatów w Kownie wytoczyła sprawę dyscyplinarną jeszcze jednemu adwokatowi, który bronił kłajpedzkich hitlerowców.

Adwokat ten oskarżony jest o samoreklamę w czasie swej mowy na procesie.



TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Obrady nad projektami ordynacyj do Sejmu i Senatu

Wczoraj przed południem w dalszym ciągu obradowały połączone grupy konstytucyjne BBWR. nad projektami nowych ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu. Toczyła się dalsza dyskusja szczegółowa, której nie ukończono. Dalszy jej ciąg odbędzie się we wtorek.

Ulgowe paszporty zagraniczne dla lekarzy

Min. Spraw Wewn. wysłało okólnik do wojewodów w sprawie ulgowych paszportów zagranicznych dla lekarzy wzywanych na konsylja lub na dokonanie operacji. W takich wypadkach Min. Spr. Wewn. zaleca wydawać paszporty ulgowe krótkoterminowe (do dni 10).

Anglja odczuwa niepokój

W przededniu srebrnego jubileuszu króla Jerzego V-go i związanego z tem zjazdu w Londynie przedstawicieli brytyjskich dominjów, gabinet angielski poczynił pewne, aprobowane przez Izbę Gmin, wnioski na temat aktualnej sytuacji politycznej.

Wnioski te nie wyróżniają się nowością, nie oznaczają zerwania z poprzednią polityką brytyjską: Wielka Brytanja pozostaje przy swem **desinteressement w kwestjach wschodniej Europy,** odrzuca myśl wiązania się wojennemi koalicjami, jak dawniej — **gotowa jest do pertraktacyj z Niemcami**.

Jednakże, mimo że pozycja Anglji pozostaje tą samą, lub właśnie dlatego, w debatach Izby Gmin wyraźniej zarysowały się pewne punkty, oznaczające nie zwrot w brytyjskiej polityce zewnętrznej, ale bardziej ścisłe jej sprecyzowanie.

To, że Anglja na zbrojenia Niemiec odpowie **zwiększeniem własnych zbrojeń,** nietrudno było przewidzieć. Ostatnio społeczeństwo angielskie całkowicie znajdowało się pod wpływem demaskowania niemieckich zbrojeń. Wielką rolę w tym względzie spełniła skrupulatnie udokumentowana książka **Dorothy Woodman,** sekretarki „angielskiej unji demokratycznej kontroli“ — **„Germany rearms“.** W miarę tego, jak społeczeństwo angielskie lepiej i ściślej było informowane o stanie niemieckich zbrojeń, wzrastały jego niepokój i przeświadczenie o konieczności zastosowania radykalnych środków przeciwdziałania.

Winston Churchill pozwolił sobie w czasie debaty w Izbie Gmin przypomnieć Baldwinowi, że jeszcze w listopadzie 1934 r. był on przeświadczony o przewadze brytyjskich sił powietrznych. Tymczasem ostatnie enuncjacje niemieckich działaczy państwowych wyraźnie wykazują mylność tej koncepcji. Zdaniem Winstona Churchilla, niemiecka powietrzna flota bojowa do końca tego roku będzie trzy — lub czterokrotnie silniejsza od brytyjskiej, stacjonowanej w Anglji.

Wiadomości o bojowej sile powietrznej floty niemieckiej, które dostały się do prasy brytyjskiej, były tego rodzaju, że nie mogły nie wywołać niepokoju. Wskazywano na **nadzwyczajny wzrost użycia aluminjum w Niemczech:** na potrzeby wojenne Niemiec, według tych obliczeń, użyto w r. 1933-34 40.000 tonn alluminjum. Jeżeli wziąć pod uwagę, że na samolot do bombardowania używa się 3 tonny alluminjum, daje to pewne pojęcie o technicznych możliwościach w tym kierunku. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że niemiecki przemysł wojenny w ostatnich latach wojny produkował po 2500 samolotów, a w chwili obecnej jego zdolność produkcyjna wzrosła podwójnie. Mogły więc technicznie Niemcy od czasu dojścia Hitlera do władzy zbudować ponad 10.000 samolotów...

Oczywiście, jest to tylko możliwość. Niemieckie ministerstwo lotnictwa utrzymuje, że Niemcy dysponują tylko 1000 wojennych aeroplanów. Ale jeszcze w październiku 1934 niemiecki min. lotnictwa Goering w rozmowie z korespondentem „Daily Mail“ utrzymywał, że Niemcy nie mają ani jednego samolotu wojskowego.

Bez względu jednak na to, ile w rzeczywistości samolotów wojskowych posiadają Niemcy — czy 1.000, jak sami twierdzą, czy 1700 — 2100 jak twierdzi „Sunday Referee“, czy 3000, jak pisze „News Chronicle“ czy też 4000 jak sądzi François Lucen w „Marianne“, jedno jest bezsporne — ile samolotów wojskowych **chciałyby** Niemcy posiadać: bardzo zbliżona do niemieckiego ministra lotnictwa Goeringa wychodząca w Essen „Nationalezeitung“ w n-rze z 19 lutego **żądała dla Niemiec 8720 samolotów wojskowych.** Żądanie to motywowała wyjątkowo niedogodnem dla obrony powietrznej położeniem geograficznem Niemiec.

Jeżeli uświadomimy sobie, że **cała flota powietrzna W. Brytanji dysponuje zaledwie 1.434 samolotami,** z czego część tylko stacjonowana jest w Anglji, to stanie się zrozumiałem, że perspektywa 8.720 wywołała odruchową reakcję społeczeństwa brytyjskiego.

W ten sposób się stało, że Austin Chamberlain przy akompanjamencie oklasków Izby Gmin mógł wypowiedzieć wieloznaczące zdanie: **„Niemcy dążąc do zmiany mapy Europy w drodze gwałtu natrafią na Anglję, która się znajdzie w towarzystwie europejskich narodów i jeszcze raz je pokona“.**

Austen Chamberlain nie wchodzi wprawdzie w skład gabinetu, ale należy do stronnictwa konserwatywnego, w którem odrywa znaczną rolę. Dowodem zaś tego, że wypowiedziane przez niego poglądy znajdują oddźwięk w gabinecie brytyjskim, jest słynny artykuł brytyjskiego premjera Macdonalda w „News Letter“, w którym autor bez żadnych zastrzeżeń otwarcie oskarżył Niemcy o naruszenie pokoju.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołałby podobny artykuł brytyjskiego premjera, gdyby był opublikowany na wiosnę 1914 r.! Ale tem właśnie sytuacja roku 1935 zasadniczo różni się od sytuacji r. 1914, że wówczas taki ostrzegawczy artykuł brytyjskiego premjera nie pojawił się i nie mógł się pojawić.

Sądząc z oznajmień niemieckiego ministerstwa lotnictwa **angielskie ostrzeżenia znalazły oddźwięk w Niemczech i** Niemcy są skłonne w kwestji granic swych powietrznych zbrojeń wszcząć pertraktacje z zainteresowanemi państwami. Jeżeli te pertraktacje będą musiały doprowadzić do porozumienia, a nie mają na celu jedynie faktycznego manewru, to Niemcom wypadnie znacznie zredukować swoje pierwotne żądania.

Obserwator.

Na wystawie Grafiki Polskiej w Madrycie



Na zdjęciu fragment z inauguracji Wystawy Grafiki Polskiej w Madrycie dnia 3 maja Wystawa ta została urządzona staraniem tamtejszego Poselstwa Polskiego. Na inauguracji był obecny prezydent Alcala Zamora, minister oświaty wiele wybitnych osobistości oraz korpus dyplotyczny. Wystawa zyskała sobie bardzo dobre krytyki w prasie, oraz cieszy się dużą frekwencją.
Na zdjęciu Prezydent Zamora wita się z posłem Rzeczypospolitej p. Szumlakowskim.

Makabryczne sielanki

Wsi spokojna, wsi wesoła,
który głos twej chwale zdoła?
Kto twe wczasy, kto pożytki
Może wspomnieć zaraz wszytki?

— — — — — — —

Oracz pługiem zarznie ziemię,
Stąd i siebie i swe plemię,
Stąd roczną czeladź i wszytek
Opatruje swój dobytek.

— — — — — — —

Jemu sady obradzają,
Jemu pszczoły miód dawają;
Nań przychodzi z owiec wełna
I zagroda jagniąt pełna.

Proszę sobie wyobrazić położenie nauczyciela, który ten wiersz Jana z Czarnolasu musi „przerabiać“ z dziećmi wiejskiemi. Ktoś naiwny mógłby powiedzieć „Położenie świetne. Gdzież taki wiersz lepiej odczują, jak nie na wsi?“ — Jednak ktoby tak myślał, niech zajrzy do arcyciekawej nowinki wydawniczej p. t. **„Pamiętniki chłopów Nr. 1 — 51“ — Warszawa 1935. Wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego.** Znajdzie tam takie pendant do sielanki Kochanowskiego. Pisze gospodarz pięciohektarowy z powiatu mołodeczańskiego; a więc ojciec jednego z tych bąków, którzy w siódmej klasie szkoły powszechnej uczą się o „wsi spokojnej, wsi wesołej“.

„Nieraz aż mdłości biorą od wycieńczenia. Wyglądamy jak kościotrupy. Dzieciaszek nasz ma nóżki krzywe od złego odżywiania się matki i jego. Nic tu i wiedza nie pomaga, jeżeli ostatnie jajko odrywasz od ust i sprzedajesz na funt nafty, lub paczkę zapałek, czy na podatek. Przez cały rok kupiłem tylko kilogram cukru na Wielkanoc.

Oddałem dwa złote i więcej nie mogłem kupić dla dziecka. Cukier krzepi ale nie nas. Chociaż mamy dużo świeżego powietrza, ale jesteśmy w anemji. Brak rumieńca w twarzy u mnie, i u żony, i u dziecka. oto zeszłej wiosny jak za brakowało chleba i wszelkiego jadła, to były takie chwile, to człowiek szedł i słaniał się ze słabości. Wiosna. Pięknie. Śpiew słowików. Raduje się cała przyroda, a ja głodny usiadłem na progu i płaczę gorzkiemi łzami jak dziecko“.

„Staram się uprawiać rolę jak najlepiej, wprowadzam ulepszenia gospodarstwa jak mogę, ale to nic nie pomaga, jeżeli co roku brakuje nasienia na obsiew swoich gruntów uprawnych. a przecież jest i nieużytków zgórą hektara. Oto w tym roku 1933 prawie hektar pola leżało pod czarnym ugorem. nie dając żadnego zysku. Nie miałem pieniędzy kupić jakie osiem pudów łubinu, aby posiać pod żyto. Choć orałem przez lato kilka razy, ale wszystko jedno posiałem żyto na pustej wyjałowionej roli (choć należycie doprawionej) na stanowisku po życie. I znowu będzie marny urodzaj żyta. I tak z roku na rok brak i niedostatek. Nic tu nie pomaga i wiedza fachowa, bo skończyłem szkołę rolniczą“.

Takich sielanek nadesłanych z różnych stron Polski, opublikowano we wspomnianem wydawnictwie wiele. Rozpaczliwy obraz nędzy tłumaczy się częściowo tem, że pamiętniki pochodzą z roku 1933. Słusznie wydawcy w przedmiocie powiadają, iż jest to obraz wsi niedokładny, jest tu wieś polska w dobie największego napięcia kryzysu.

Jednak i w odniesieniu do całokształtu możnaby tu pewne wnioski wyciągnąć. Ramy feljetonu zmuszają nas ograniczyć się do kilku zaledwie uwag. Przedewszystkiem z pół setki pamiętników zatrzymajmy się tylko na tych czterech. które pochodzą z Wileńszczyzny. Wydawcy w przedmowie zwracają uwagę, że tu właśnie, na kresach, oprócz nędzy panującej w całej Polsce spotykamy jeszcze zjawisko uboczne: zwyrodnienie obyczajów, obejmujące przedewszystkiem młodzież. Rzeczywiście nasi czterej wileńscy pamiętnikarze piszą dużo o alkoholizmie, grze w karty, złodziejstwie, okrucieństwie i rozpuście, szerzących się zastraszająco wśród młodzieży. Dlaczego tak jest? Trudno odpowiedzieć,—prawdopodobnie w znacznej mierze decydują tu 1) większa niż gdzieindziej ciemnota, 2) brak wszelkiego oddziaływania ze strony starszego społeczeństwa, które niewiele zajmuje się wychowaniem i kształceniem młodzieży, owszem niechętnie nawet patrzy na szkołę, wreszcie 3) ogólna apatja, związana z nędzą, która pozbawia chęci do bezowocnej, syzyfowej parcy i nawet do normalnej młodzieńczej zabawy.

Oto jak charakteryzuje oświatę na wsi wileńskiej gospodarz z powiatu wilejskiego. „U nas nauka stoi na drugim planie. Dzieci muszą sobie zarabiać chleba. W tem częściowo winna nędza, a częściowo niedbalstwo. Prawda są tacy niezdolni, siedzą pod osiem lat w pierwszym oddziale, na tem kończy się ich cała karjera naukowa. Nie brak takich które ukończyły już szkołę powszechną i siedzą w domu, nie mając środków materjalnych uczyć się dalej. I cóż z tego — cała nauka poszła na marne, — zapomnieli to, co umieli. Nic dziwnego... Nauki pozaszkolnej niema na wsi wcale. Bibljotek żadnych. Słowem niema nic takiego, co mogłoby chociaż podtrzymywać tę światłość, co w szkole została w niego wcielona. Lecz i tego niema. A po drugim, **większość rodziców do nauki dzieci**

Nowe drogi telewizji

Opublikowane niedawno angielskie sprawozdanie z wyników badań nad telewizją potwierdza oficjalnie znany już zresztą w kołach fachowych fakt, że przy dzisiejszym stanie techniki można już poważnie myśleć o oddaniu telewizji na usługi ogółu. Takie jest przynajmniej zdanie angielskich kół fachowych.

Sprawozdanie zaleca wyraźnie aby podjęte zostały niezwłocznie kroki, celem rozpoczęcia telewizji „wysokiej jakości“, przyczem obrazy nadawane mają zawierać 240 wzgl. 180 linij.

Jakość obrazów nadawanych według tego systemu jest mniejwięcej taka sama, jak w kinie domowem. Nie jest zupełnie do pomyślenia, aby taką sprawność można było osiągnąć zapomocą tarczy Nipkowa prostej konstrukcji i wogóle wątpić należy, aby takie rezultaty dało się osiągnąć drogą mechaniczną.

Swój niezwykle szybki rozwój zawdzięcza telewizja w ostatnich czasach przedewszystkiem zastosowaniu oscylografów katodowych do nadawania i odbierania obrazów.

Ponieważ przyrząd ten, dotąd używany wyłącznie do badań laboratoryjnych, przejdzie wkrótce do codziennego użytku, czytelnika niewątpliwie zainteresują bliższe wyjaśnienia odnośnie sposobu działania i zastosowania tego najnowszego a zarazem najcudowniejszego wynalazku naszych czasów.

DZIAŁO ELEKTRONOWE.

Pod względem konstrukcyjnym oscylograf katodowy jest podobny do lampy radjowej. Posiada on również bezpośrednio żarzoną katodę jako źródło elektronów, elektrodę, odgrywającą mniejwięcej tę samą rolę, co siatka osłonna w lampie radjowej i anodę, która nosi nazwę „działa elektronowego“. Napięcie anodowe jest jednak znacznie większe, niż w lampie radjowej, wynosi ono bowiem 2000 Volt i wyżej. Pod wpływem tego wysokiego napięcia anodowego wyzwolone z katody elektrony osiągają bardzo dużą szybkość, która umożliwia im przenikanie w postaci promienia przez specjalny otwór w anodzie do końcowej części bańki szklanej, w której zawarty jest oscylograf. mającej formę lejka. Końcowa część bańki jest pokryta warstwą fosforyzującą, która pod wpływem bombardowania elektronów oświetla się silnem światłem zielono-niebieskiem lub żółtawem. Cała trudność polega na wytwarzaniu wąskiego strumienia elektronów, dającego ostry i wyraźny obraz.

Do tego celu stosowane są różne sposoby, z których najbardziej rozpowszechnionym jest sposób, polegający na stosowaniu ładunku gazu, a specjalnie dla telewizji, na używaniu tak zwanej optyki elektronowej. Pierwszy sposób mniej się nadaje do celów telewizji.

Dlatego też w nowoczesnych telewizorach stosuje się specjalną elektrodę ekranującą i anodę, które zajmują znaczną część bańki szklanej, w których odbywa się podział pola, dzięki czemu strumień elektronów można skoncentrować jak w soczewce.

Specjalną właściwością wytworzonego w ten sposób strumienia elektronów jest to, że pod wpływem słabych statycznych lub magnetycznych pól daje się dowolnie poruszać z odpowiednią szybkością, z pominięciem bezwładności, która jest dużą wadą systemów mechanicznych. Jeśli dać każdej elektrodzie inne napięcie i wytworzyć w ten sposób różnicę napięć między obu płytkami, to promień elektronowy będzie wykonywał w miarę zwiększania napięcia ruch wgórę i wdół.

Przy zmiennem napięciu nastąpi szybki ruch plamy świetlnej, a na ekranie fosforyzującym ukaże się pionowa linja świetlna. Podobne zjawisko zaobserwować można, gdy między płytkami oznaczonemi Y wywołana będzie zmiana napięć. Wtedy plama świetlna będzie wykonywać ruch poziomy.

JAK POWSTAJE OBRAZ?

Jak wiadomo, obraz telewizyjny powstaje zapomocą t. zw. punktowania. Podczas tego procesu rozkłada się obraz na niezliczoną ilość punktów, które są pojedyńczo transmitowane. Dzieje się tu podobnie, jak przy czytaniu. Zaczyna się od pierwszej litery z lewej strony u góry, czyta się wiersz do końca i rozpoczyna się nowy wiersz znów z lewej strony. Podczas tej czynności oko ludzkie opisuje dwa ruchy: jeden w kierunku wiersza z lewej strony do prawej i jeden w kierunku szpalty zgóry wdół. Jeśli wziąć pod uwagę, że do wykonania obrazu telewizyjnego potrzeba 25 obrazów na sekundę, to łatwo zrozumieć, że plama świetlna P musi wypunktować cały obraz 25 razy w ciągu jednej sekundy i to zarówno ze strony nadawczej, jak i odbiorczej. W oscylografie katodowym osiąga się to wtedy, gdy do paru płytek X i Y doprowadzi się odpowiednie napięcie zmienne, aby umożliwić promieniowi elektronów wykonanie ruchów wgórę i wdół. Warto zaznaczyć, że plama świetlna po wypunktowaniu powierzchni obrazu powraca na dawne miejsce. W praktyce na obrazie nic się nie widzi z tego, ponieważ promień elektronowy zostaje podczas ruchu powrotnego wyłączony.

Jeśli teraz natężenie promienia elektronowego będzie modułowane przez nadajnik przez doprowadzenie napięć zmiennych do ekranu wywołanych punktowaniem obrazu, to na końcu lampy ukaże się oczekiwany obraz., jeśli oczywiście synchronizacja jest odpowiednia.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ruchy punktowania i wyświetlania obrazu muszą odbywać się równocześnie na stacji nadawczej i odbiorczej. Do usunięcia tego potrzeba dokładnego wyregulowania systemu elektrycznego, który kieruje ruchami promienia katodowego. Koniecznem jest również, aby stacja nadawcza podawała po zakończeniu obrazu sygnał synchronizacyjny.

W niniejszym artykule staraliśmy się dać w streszczeniu przegląd jednej z najbardziej skomplikowanych dziedzin techniki.

Jesteśmy zadowoleni, że po długoletnich badaniach będzie szerokiej publiczności udostępnione to, co przez wiele lat z rzędu było jedynie osiągane na terenie laboratoryjnym.

Dowiadujemy się, że Zakłady Philipsa — jedna z firm, dzierżących prym w dziedzinie radjotechniki — ma zamiar wypuścić na rynek nowy oscylograf katodowy dla telewizji. Firma ta poczyniła w swoich laboratorjach szereg ważnych udoskonaleń w dziedzinie telewizji. Oscylografy katodowe Philipsa użyte były do odbiorników telewizyjnych, które dały przy odbiorze berlińskiej stacji nadawczej telewizyjnej wspaniałe rezultaty.

Ilość motocykli w Polsce wzrasta

Celem zorjentowania się w postępie motoryzacji kraju na odcinku motocyklowym, zwróciliśmy się do najpoważniejszego u nas przedstawicielstwa jednej z angielskich fabryk motocykli dla otrzymania u źródła informacyj, dotyczących widoków na obecny sezon.

Z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się, że mimo początkowych trudności, wywołanych dezorjentacją publiczności, wprowadzonej w błąd przez prasę o rzekomo mającej nastąpić zniżce cen, sezon bieżący zapowiada się nadspodziewanie dobrze. Po raz pierwszy od wielu lat daje się zauważyć „gorączka“ motoryzacyjna. Należy życzyć sobie, aby „gorączka“ przybrała charakter epidemiczny. Może wówczas skończymy z dotychczasowym stanem, który w dziedzinie motoryzacji wyznaczył nam jedno z ostatnich miejsc wśród państw europejskich.

Również pocieszającym jest fakt, że publiczność nasza zaczyna coraz lepiej orjentować się w wyborze marki motocykla. Coraz trudniej jest „nabrać“ naiwnych na stare modele, często wycofane już przez fabryki. Coraz częściej też kupujący żądają, aby pokazać im skład części zamiennych, celem upewnienia się, że w każdej chwili będą mogli je nabywać. Jakże często zdarzało się dotychczas, że nabywca motocykla nie pamiętał o niezmiernie ważnej kwestji części zamiennych i dopiero poniewczase dowiadywał się, że, aby otrzymać jakąkolwiek część zamienną, musi czekać kilka tygodni, aż zostanie ona sprowadzona z fabryki. Rezultat: motocykl unieruchomiony przez kilka tygodni, a jego posiadacz przeklina chwilę, w której nabył maszynę.

Jeżeli wszczęta ostatnio akcja, mająca na celu poprawę stanu naszych dróg, da zadawalające rezultaty, ilość motocykli kursujących w Polsce wzrastać będzie z roku na rok. Musimy jednak pamiętać, że poprawa stanu dróg — to kwestja kilku lat. A do tego czasu wolno nam nabywać jedynie motocykle, które zdały z dobrym wynikiem egzamin na naszych ciężkich drogach.

A. K.



UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Anegdoty o Napoleonie

Na przyjęciu u Talleyranda spotkał się generał Bonaparte po raz pierwszy z panią de Stael, która oddawna pragnęła poznać wsławionego zdobywcę Italji. Starała się więc do niego zbliżyć i wkrótce doszło między nimi do rozmowy.

Pani de Stael zasypała wielkiego wodza komplementami i rozwinęła cały kunszt błyskotliwej szermierki słów, chcąc go sobie zjednać. Napoleon nie lubił kobiet nadmiernie inteligentnych, zachowywał się więc przez cały ten czas z rezerwą.

Przekonana o swojem powodzeniu i pewna siebie, pani Stael zapytała, którą kobietę, on, Napoleon, uważa za najbardziej wartościową.

— Madame — powiedział generał, patrząc jej chłodno w oczy — za najwartościowszą uważam tę kobietę, która obdaruje swego męża największą ilością dzieci.

Na tem miła rozmowa się skończyła, stwarzając dwoje nowych, zaciętych wrogów.

— — — — — — —

Po jednej z bitew, której wynik był dość wątpliwy, Bonaparte czynił przegląd oddziałów walczących. Po przemarszu jednej z kompanij, zatrzymał dowodzącego nią oficera. — Czy pan jest kapitanem? — zapytał.

— Nie sire — odparł oficer — ale jestem z tego drzewa, z którego robi się kapitanów.

— Dobrze — odparł Napoleon. — Gdy będę potrzebował kapitanów z drzewa, pomyślę o panu.

— — — — — — —

Gdy podczas parady pod Louvrem koń Napoleona się spłoszył, a wodzowi spadł kapelusz, przyskoczył pewien oficer, podniósł kapelusz i podał go cesarzowi.

— Dziękuję kapitanie — powiedział Napoleon.

— W którym pułku? — zapytał oficer.

Bonaparte spojrzał bacznie na pytającego i teraz dopiero dostrzegł, że jest on podporucznikiem.

— W gwardji — odparł śmiejąc się.

W trzy dni potem młody oficer otrzymał patent na kapitana gwardji, nic bowiem tak nie imponowało Napoleonowi, jak przytomność umysłu i momentalne wyzyskanie sytuacji.

Wybr. Wel.

odnosi się złowrogo. O ile zacznie dziecko czytać, mówią: — „już zasiadł... choć skrobać ziemniaki. Z tego chleba nie będziesz jadł“...

„I większość młodzieży traci ochotę do nauki całkowicie, ochotniej przybiegając do kartów“.

To już zjawisko nie kryzysowe, ale stałe. Coprawda pod tym względem są przebłyski lepszego jutra. Widzieliśmy już, że jeden z pamiętnikarzy skończył nietylko szkołę powszechną, lecz otrzymał nawet wykształcenie zawodowe. To samo powiada o sobie pamiętnikarka z pow. postawskiego. Skończyła ona szkołę rolniczą w Łuczaju. Ale tak jak i jej kolega po piórze narzeka, iż w obecnych czasach wiedza jej jest bezużyteczna.

„Po przybyciu do domu (ze szkoły rolniczej) zastałam gospodarstwo ojca mego w opłakanym stanie, nic się na lepsze nie zmieniło, przybyło więcej długów na przenoszenie pozostałych budynków, nieurodzaj doszczętny gdy zboże posiane i kupione za wysokie ceny nie powschodziło, inwentarz prawie do reszty wysprzedany. Ze swoją nabytą wiedzą, maleńką coprawda, przyglądałam się tylko tej ruinie strasznej i rozpaczałam“.

Dzielna dziewczyna jednak nie pozwoliła siebie złamać niesprzyjającym okolicznościom. Próbowała wiedzę swą spożytkować. Jednak rezultaty były nikłe.

„Rodzice do moich projektów odnosili się obojętnie i niedbale, wszystko to brało swój początek w niedostatku. Sąsiedzi uśmiechali się ironicznie, uważając tylko to za mądre i dobre, co przychodzi bez zbytniego trudu“.

Niepowodzenia autorka przypisuje tylko kryzysowi. Gdyby nie kryzys, lody można byłoby przełamać. Dowodem tego wypadki z roku 1929. Wówczas rozpoczęto Konkursy Rolnicze. I oto autorka pamiętnika znalazła sobie pole do popisu.

„Nasiona kapusty konkursowej zakupiła organizacja, która asygnowała pewną kwotę na ten cel. Rzeczywiście ten zbieg okoliczności, na który oczekiwałam przyczynił się dodatnio na bieg spraw moich, związanych z gospodarstwem na przyszłość. Plon z poletka dawał mi możność nabycia nasion ogrodniczych na rok następny, prenumeratę gazetki, kupno pożytecznej książki. Przekonanie najbliższego otoczenia i sąsiadów zmieniło się, jeśli nie z przekonania to może z zazdrości. Z przyjemnością przykładają rękę do nowej pracy. Nastał, jakby powiedzieć, zupełny przewrót u ludzi, nabrali przekonania, że tak dłużej żyć nie można, że trzeba inaczej zabrać się do pracy“.

Tak tedy pewne nadziej pokłada wieś w oświacie, szczególniej w wykształceniu zawodowem, które mogłoby zwiększyć dochodowość małych gospodarstw. Gdyby nie kryzys, to ten czynnik odegrywałby poważną rolę, jednak wieś nie wierzy, że to ją zupełnie uratuje.

W głowie małorolnego gospodarza nie mieści się myśl o tem, że sama ziemia może go wyżywić. Ucieczką jest mu zarobek uboczny, a kryzys tem go najbardziej dopieka, że te właśnie zarobki są nieprzystępne. Najlepszą pomocą jest jakiś fach poza rolnictwem, — to najpoważniejszy ratunek dla małorolnego.

„Jak ojciec nas kształcił do nauki“ — pisze pamiętnikarz z powiatu święciańskiego — „i do czytania i do pisania ojciec nasz tak mówił: „Ja was wszystkich nie nauczę, jak zechcecie to sami nauczycie się, bo ja nie mam za co i wy z tego chleba nie dostaniecie“. Dawniejszy naród tak mówi, bo oni mieli kawał ziemi, to im więcej nie trzeba było, ani nie myśleli o nas, że nas ściśnie małorolnictwo“.

To też nasz pamiętnikarz, człowiek obrotny, sam pomyślał o sobie i uczył się wszystkiego, do czego tylko nadarzała się sposobność. Obecnie sam o sobie tak powiada: „Teraz opisza, ila ja fachow znam. 1. rolnictwo, 2. krawiectwo, 3) szewstwo, 4) mularstwo, 5) stolarstwo, 6) tapicerstwo, 7) fryzjerstwo, 8) grać na muzyce, 9) robić muzyka. 10) ciesielstwo, 11) ślusarstwo, 12) bieda, nędzy i miedostatki“. I oto z takiemi kwalifikacjami, w dobie kryzysu przymierając głodem, mógł tylko ten ostatni dwunasty fach w zupełności wyzyskać.

Mówiąc o swej młodości i dzieciństwie wspomina pamiętnikarz z rozrzewnieniem fabrykę „kapszuków słomianych“ do butelek szampana, w której można było zarobić aż piętnaście kopiejek dziennie. Dziś z fabryki nie zostało ani śladu. Inny pamiętnikarz wzdycha do pracy przedwojennej w „lesopiłce“. Dziś i to się urwało.

Tak tedy odpowiadając na pytanie, czego pragnie wieś wileńska, jeżeli pominąć ciężary specjalnie kryzysowe, — trzeba odpowiedzieć: Przedewszystkiem ubocznych zarobków w przemyśle, po drugie podniesienia kultury rolnej i wydajności posiadanych gruntów. Pierwsze żądanie jest powszechnem, drugie żyje tylko w środowiskach, albo raczej jednostkach, bardziej oświeconych i bardziej uświadomionych gospodarczo.

Z dolegliwości specjalnie kryzysowych dokucza wsi wileńskiej najbardziej taniość produktów. Jakże tu żyć i pracować, kiedy jeden z pamiętnikarzy obrachowuje nam wyraźnie czarno na białem ze wszystkiemi przekonywującemi szczegółami, że za wieprza którego tuczenie kosztowało go 75 zł., otrzymał

Publiczne posiedzenie Instytutu N.-B. Eur. Wsch.

Dziś, w niedzielę, o godz. 19 w sali Bibljoteki im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) odbędzie się publiczne posiedzenie Instytutu Naukowo - Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie prezesa Instytutu prof. dr. Stanisława **Kętrzyńskiego**, sprawozdania z działalności Instytutu w roku ub. i odczyt prof. dr. Jana **Kucharzewskiego** p. t. „Dążenia wyzwoleńcze Polaków a Rosjan w **XX wieku.**

Doniosłe ulgi
w spłacie zaległości podatkowych z tytułu podatku od nieruchomości

Izba Skarbowa otrzymała zarządzenie w sprawie umarzania zaległości podatkowych. Zarządzenie to reguluje kwestję stosowania ulg w zaległościach podatku od nieruchomości. Mianowicie **komorne nieściągalne, podlega odliczeniu od sumy poboru podatku.**

Również wymiar podatku ma być uskuteczniony **na podstawie kwoty rzeczywiście pobranego komornego**, nie zaś, jak się dotychczas praktykowało od komornego ustawowego ustalonego na zasadzie waloryzacji komornego z r. 1914-go.

XII TYDZIEŃ LOPP.

Wczoraj rozpoczął się XII Tydzień LOPP. Wieczorem na ul. Mickiewicza wpobliżu Wileńskiej odbył się apel drużyn LOPP. Po apelu drużyny szkolne, młodzieży wiejskiej, straży pożarnej i inne pod dźwięki orkiestr przeciągnęły głównemi arterjami miasta, niosąc szereg okolicznościowych transparentów.

Na Górze Zamkowej i niektórych gmachach jaśniały litery „L. O. P. P.“, zwiastujące mieszkańcom o rozpoczęciu „XII Tygodnia“.

Program obchodu

12-go maja — Niedziela.

Godz. 10. Nabożeństwo w kościele św. Jana, w kościele Ewang. Ref., Soborze Prawosławnym i w Głównej Synagodze.

Godz. 11. Po nabożeństwie pochód propagandowy ul. Zamkową, placem Katedralnym, Mickiewicza do Placu Łukiskiego.

Godz. 11.30. Zawody Baloników Wolnych z nagrodami na placu Łukiskim.

Godz. 11.40. Pokaz lotniczo-gazowy na: 1) pl. Łukiskim, 2) Dworcu, 3) Rynku Nowogródzkim, 4) Rynku Kalwaryjskim, 5) Rynku Zarzecznym.

Godz. 13. Loty propagandowe na Porubanku. Kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych.

Obrona przeciwlotnicza miasta

W związku z XII. Tygodniem LOPP otrzymaliśmy z tej organizacji poniższy artykuł:

Współczesny rozwój środków walki, szczególnie wojsk powietrznych, narzuca konieczność gruntownego przeorganizowania życia miast i mniejszych osiedli. Linja frontu w pewnym sensie została rozciągnięta na cały obszar kraju, wobec czego każde ważniejsze skupienie ludzkie staje się objektem zainteresowania wojsk powietrznych nieprzyjaciela. Każde miasto staje się fortecą, na której leży ciężki obowiązek zorganizowania obrony przeciwlotniczej.

Z zagadnieniem lotniczem wiąże się cały kompleks zagadnień obronnych. Chodzi o to, że lotnik nieprzyjacielski może działać w trzech kierunkach: 1) burzenie objektów i rażenie odłamkami bomb, 2) ogień, 3) gazy. Ponieważ nigdy niewiadomo jakich środków użyje lotnik podczas napadu, a najprawdopodobniej będzie używał sposobów kombinowanych, więc organizacja obrony musi uwzględnić wszelkie możliwości.

Organizacja obrony przeciwlotniczej miasta sprowadza się do dwóch podstawowych momentów: a) powołanie odpowiednich zespołów ludzi, należycie wyszkolonych w użyciu środków obrony, b) przygotowanie tych środków obrony.

Zmontowanie rozległego aparatu obronnego na terenie miasta polega przedewszystkiem na powołaniu t. zw. służb OPLG. Za początek okresu alarmowego należy uważać moment, w którym t. zw. służba *obserwacyjno - meldunkowa* rozrzucona gęstą siecią na terenie całego kraju, poda wiadomość o zbliżających się samolotach nieprzyjacielskich. Wykonanie alarmu t. j. uruchomienie wszelkiego rodzaju sygnałów, należy do t. zw. *służby alarmowo-rejestracyjnej*, która potem również pełni odpowiedzialną służbę dozorowania, rejestrowania i przekazywanie władzom wiadomości o wszelkich nieszczęśliwych wypadkach, jakie w zasięgu jej obserwacji zajdą.

W wypadku wykonania napadu, a więc i nieuniknionych pewnych wypadków pożarów, zranień, zagazowań i t. p. musi być powołany szereg służb odpowiednio wyspecjalizowanych. Na czoło wysuwa się *służba przeciwpożarowa*, gdyż wobec możliwości masowego zastosowania lekkich bomb zapalających (ok. 1 kg.) trzeba się liczyć z faktem, iż w mieście wybuchnie jednocześnie kilkaset, a może i kilka tysięcy pożarów.

Podczas napadu, a nawet już w chwili zaalarmowania niezbędną rzeczą jest zorganizowanie sprężystej i mocnej *służby bezpieczeństwa*, będzie to jedna z najbardziej odpowiedzialnych służb.

Do niesienia pomocy rannym, zagazowanym, poturbowanym i t. d. przeznaczona jest służba *ratowniczo - sanitarna*. Zaś do niszczenia gazów, które zalegną place, ulice, ogrody i inne części miasta, powołana jest *służba odkażająca*. Wreszcie do naprawiania uszkodzeń ulic, sieci elektrycznej, telefonicznej i t. p. powołane są t. zw. *pogotowia techniczne*.

Jak z powyższego widać obrona przeciwlotnicza miasta opiera się na licznej rzeszy wyszkolonego personelu, który przy dobrze zgranej współpracy potrafi przeciwstawić się różnorodnym skutkom napadu lotniczego.

Przygotowanie miasta pod względem technicznym obejmuje długi szereg metod i środków t. zw. obrony biernej. Należą tutaj wszelkie sposoby maskowania miasta przed obserwacją lotnika jak np. malowanie domów na kolor ochronny, ukrywanie pojedyńczych objektów, zadymianie i t. d. W porze nocnej z reguły stosuje się gaszenie świateł, aby utrudnić lotnikowi odnalezienia miasta, które on chce zbombardować. Pozatem przygotowanie miasta musi objąć przydział części ludności masek przeciwgazowych, budowę schronów i pomieszczeń uszczelnionych, zorganizowanie szpitali, punktów odkażających, przysposobienie każdego domu i t. d. Jest to zadanie olbrzymie, wymagające dużego wysiłku i kosztów. Sprawa może być należycie rozwiązana tylko przy walnym współudziale całego społeczeństwa, które w dobrze zrozumianym własnym interesie nie może szczędzić swej współpracy w takich instytucjach jak LOPP. Żywotna kwestja własnego bezpieczeństwa wymaga, aby każdy obywatel był członkiem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która obecnie rozpoczęła swój XII Tydzień.

KURJER SPORTOWY

Niedziela na boiskach sportowych

Program imprez niedzielnych jest następujący:

Na lotnisku cywilnem narodowy bieg naprzełaj. Bieg odbędzie się w czterech kategorjach. Startuje około 100 biegaczy.

Na stadjonie Wojska Polskiego wyścig kolarski asów za motorami na 100 klm. o puhar Prezydenta Miasta Darszawy.

Na przystaniach wioślarskich otwarcie sezonu wioślarskiego, połączone z jubileuszem 15-lecia Wiszy. Główne uroczystości na przystani Wisły.

W Krakowie mecz bokserski Wawel—Cuiavia i wyścig kolarski Kraków—Tarnów—Kraków.

W Łodzi mecz piłkarski Warszawa—Łódź i mecz lekkoatletyczny AZS (Warszawa — ŁKS.

W Poznaniu mecz piłkarski Kraków—Poznań i mecz szermierczy AZS (Poznań)—WKS (Łódź).

W Katowicach mecz piłkarski Lwów — Śląsk i mecz szczypiorniaka Kraków—Śląsk.

W Wilnie raid motocyklowy po ulicach Wilna.

W Bydgoszczy zawody motocyklowe i mecz tenisowy BKS—TKS.

DZIŚ DEFILADA MOTOCYKLISTÓW.

Dziś punktualnie o godzinie 13 defilada motocyklistów na ulicy Mickiewicza przed Sądami.

O godzinie 14 zawodnicy wyruszają z Placu Łukiskiego do Propagandowego Raidu ulicami miasta. Trasa Raidu będzie przebiegała następującemi ulicami: Mickiewicza, T. Zana, Giedyminowską, Sołtaniską, Sołtańską, Witoldową, Mickiewicza, 3 Maja, Boufałową, Słowackiego, W. Pohulanką, Piłsudskiego, Kolejową, Ostrobramską, Bazyljańską, Końską, Hetmańską, Wielką, Niemiecką, Wileńską, Zygmuntowską, Arsenalską, Magdaleny, Zamkową, Wielką, Hetmańską, Bosaczkową, Wsz. Świętych, Rudnicką, Zawalną, Jagiellońską, Mickiewicza, 3 Maja, I Baterji, Rybaki, Pióromont, Słucką, Lwowską, Kalwaryjską, Chełmską, Strzelecką, Kalwaryjską, Słomianką, Chocimską, Lwowską, Kalwaryjską, Zygmuntowską, Arsenalską, Mickiewicza.

Motocykliści, którzy nie zgłosili się do Raidu mogą i powinni wziąć udział w defiladzie. Zbiórka wszystkich motocyklistów Wilna na placu Łukiskim dziś o godzinie 12 min. 30 punktualnie.

OMPIACKA SZTAFETA KOLARSKA

Celem złożenia hołdu swemu Wodzowi, bohaterowi walk o Niepodległość pułkownikowi Juz - oGrzechowskiemu w dniu Jego Imienin wyrusza do Warszawy sztafeta kolarska „niebieskich koszul“ w składzie ob. ob.: Staniul Jan, Wojciechowski Leon, Łuszczewski Jerzy. Uroczyste pożegnanie odjeżdżających kolarzy nastąpi w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 17 w lokalu Ogniska Centralnego O. M. P-u przy ul. Zawalnej 2 m. 3, zaś przy bramie Trockiej u wylotu ul. Legjonowej o godz. 18.

tylko 68 zł. i to była cena najwyższa jaką można było otrzymać. Któż będzie tuczył wieprze jeżeli na kabanie gospodarz traci 7 zł., nie licząc wcale własnej pracy.

Drugą dolegliwością są pożyczki, udzielane przez banki w okresie powojennym na odbudowę i rozbudowę gospodarstw. Procenty płacisz, płacisz, a dług wciąż taki sam. — skarżą się pamiętnikarze. Czasem nawet i procentów niema z czego płacić, a wtedy dług jeszcze narasta. Do tego dochodzą jeszcze ciężary od wyjałowionej ziemi. Zwierząt domowych niema czem karmić, likwiduje się je, potem niema nawozu, ziemia jeszcze bardziej jałowieje, ilość pokarmu dla zwierząt domowych jeszcze maleje, znów trzeba je przerzedzać, i tak w kółko. Z czegoż tu płaci procenty i podatki.

Mimowoli twardnieją dusze i serca, pięści się zaciskają. Myśl gorączkowo szuka winnych. Oskarżeń w pamiętnikach wiele. Jak zwykle winien rząd. To już z przyzwyczajenia się narzeka. Tak zawsze było, że rząd istnieje po to, aby było na kogo za wszystko winę zwalać. Skądże wieśniak może wiedzieć, ile i jak pracuje rząd, aby wieś ratować z nędzy skoro gazet nie czyta, bo i czytać nie umie, a pieniędzy na prenumeratę nie ma. Winni również urzędnicy administracyjni i samorządowi — poprostu dlatego wieś nie wie, bo skądże ma wiedzieć gdzieś komuś kiedyś niegrzecznie odpowiedział i wogóle dlatego, że ktoś musi być winien. Winni są przekupnie, bo tak mało płacą za produkty rolne. Że przekupień sam mało zarabia i sam z rodziną niegorzej od chłopa głoduje tego wieś nie wie, bo skądże ma wiedzieć. Jeżeli nawet ogłoszone zostaną Pamiętniki Przekupni, to wieś tego nie przeczyta, bo wogóle prawie nic nie czyta. Winni są księża i nauczyciele, — ci już Bóg wie czemu. Dość że wieś odgradza się od świata, murem swej nędzy i gniewu i nie można jej tego mieć za złe. Ona rzeczywiście ze wszystkich sfer i klas najbardziej i najrychlej potrzebuje ratunku.

Oby Pamiętniki Chłopów oprócz swego naukowego celu osiągnęły jeszcze i ten, żeby przyśpieszyły ten ratunek. Aby pobudziły cały naród do walki z kryzysowemi i stałemi dolegliwościami wsi, która przecież jest fundamentem naszego życia gospodarczego. Tu nietylko względy humanitarne i serce, ale i rozsądek powinien czemprędzej przemówić u wszystkich bez wyjątku obywateli.

Władysław Arcimowicz.

Gen. Mieczysław Mackiewicz w Wilnie

Przybył do Wilna delegat Zarządu Głównego T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich gen. brygady Mieczysław Mackiewicz. Pobyt generała związany jest z pracami T-wa. Gen. Mackiewicz był przyjęty przez wicewojewodę Jankowskiego i po omówieniu szeregu zagadnień związanych z akcją T-wa wyjechał dziś na teren województwa.

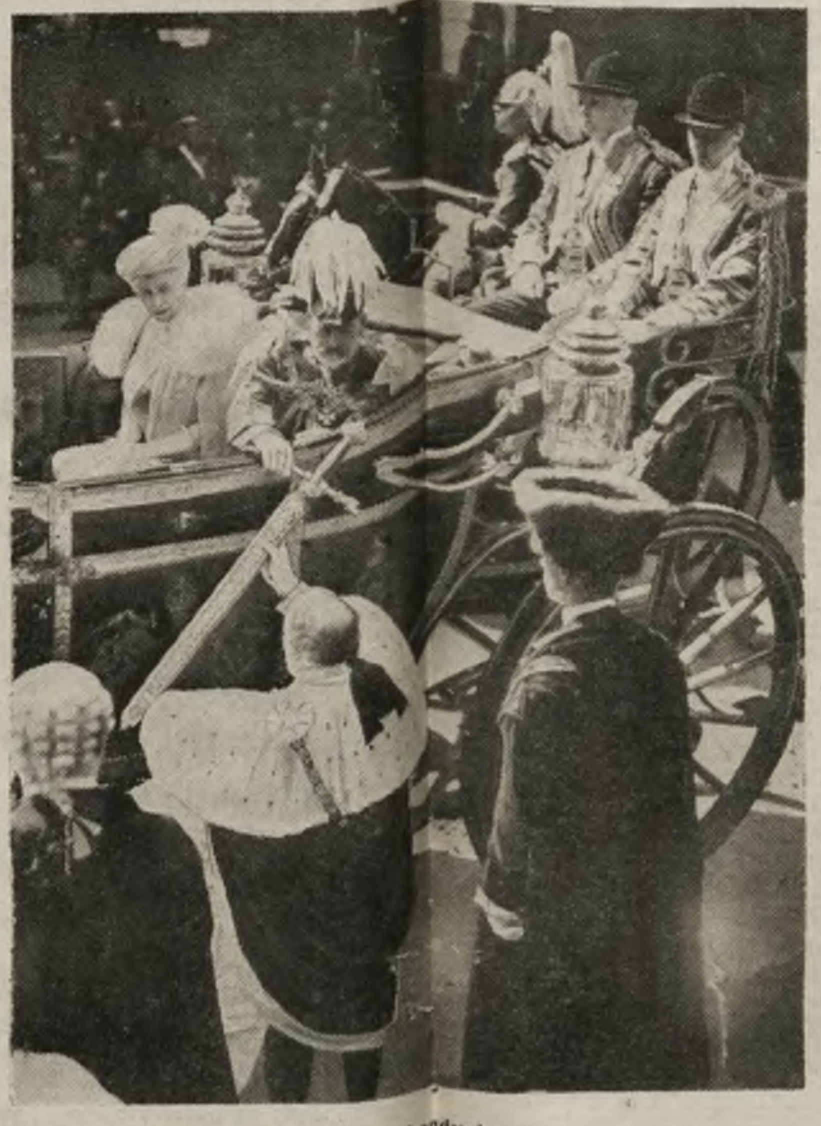
CHWILA BIEŻĄCA
W ILUSTRACJI



Ulice starej Brukseli zwiedzane są przez liczne rzesze i wzbudzają zachwyt, gdyż zostały one przywrócone do stanu z czasów średniowiecza w związku z wystawą światową.



Pod pełnemi żaglami. Sześciometrowy jacht amerykański, który na regatach w Ameryce odniósł zwycięstwo i na który amerykanie w międzynarodowej konkurencji pokładają wielkie nadzieje.



Z uroczystości jubileuszowych w Londynie. Ilustracja przedstawia parę królewską w karocy przed katedrą św. Pawła w chwili, gdy lord-major wręcza królowi Jerzemu miecz.



Czerkieska sztuka hippiczna. Znaną jest powszechnie sztuka hippiczna narodów kaukaskich, wpajana w nie od dzieciństwa i rozwinięta do mistrzostwa. Na ilustracji — Czerkies w szalonym galopie popisuje się swemi karkołomnemi sztuczkami.



Dzień szybownictwa. Na lotnisku Treblin pod Londynem odbywają się obecnie olbrzymie zawody szybowcowe. Na ilustracji grupa szybowców po wzlocie.



Zwycięzca. Kapitan drużyny Sheffield Wednsday, która w meczu piłki nożnej, jaki się niedawno odbył w West Bromwien, zdobyła puhar angielskiej ligi piłki nożnej. Po skończonym meczu kapitana zwycięzkiej drużyny z kosztownym puharem w rękach, tryumfalnie wyniesiono na barkach z placu zawodów. Puhar wręczył zwycięzcy książe Walji.



Dwaj pasterze. We Frankfurcie nad Menem poraz pierwszy w historji świata odbyła się powszechna wystawa psów, na której eksponowane były najróżnorodniejsze rasy tego zwierzęcia. Zdjęcie, dokonane na wystawie, przedstawia węgierskiego owczarka ze swym panem, pasterzem. I jeden, i drugi wyglądają bardzo malowniczo.



Kominiarka. Młoda niewiasta z Węgier, która z tak pewną miną stoi na drabinie obok komina, w braku innych zajęć, jęła się kominiarstwa i jest dzisiaj pierwszym kominiarzem — kobietą na świecie.



Z jednej owcy. Anglja, kraj racjonalnej hodowli owiec i wysoko rozwiniętego przemysłu tekstylnego, doszła do zadziwiających rezultatów w tych dziedzinach. Z jednej owcy, jak to widać na zdjęciu, hodowcy i przemysłowcy angielscy potrafią otrzymać tyle wełny, że wystarczy jej na ubranie dla kilku osób.



Do stolu, do stolu! Z prostotą, a jednocześnie niefrasobliwym humorem maluje matkę znany artysta niemiecki Ludwik Richter. Tak przedstawiają sobie swą matkę wszyscy ludzie od lat niemowlęcych do zgrzybiałej starości.



Mobilizacja włoska. Na zdjęciu zmobilizowane oddziały włoskie w czasie marszu przez pustynię.



Projektowany tunel przez Mont Blanc. Widok na masyw górski Mont Blanc, najwyższą górę w Europie, przez którą zamierzone jest przewiercenie tunelu dla komunikacji samochodowej między Francją a Włochami. Rokowania, podjęte w tej sprawie, trwają do dzisiaj. Tunel długości 12 kilometrów, będzie kosztował 250 miljonów franków. Sumę tę pokryją solidarnie oba zainteresowane państwa.



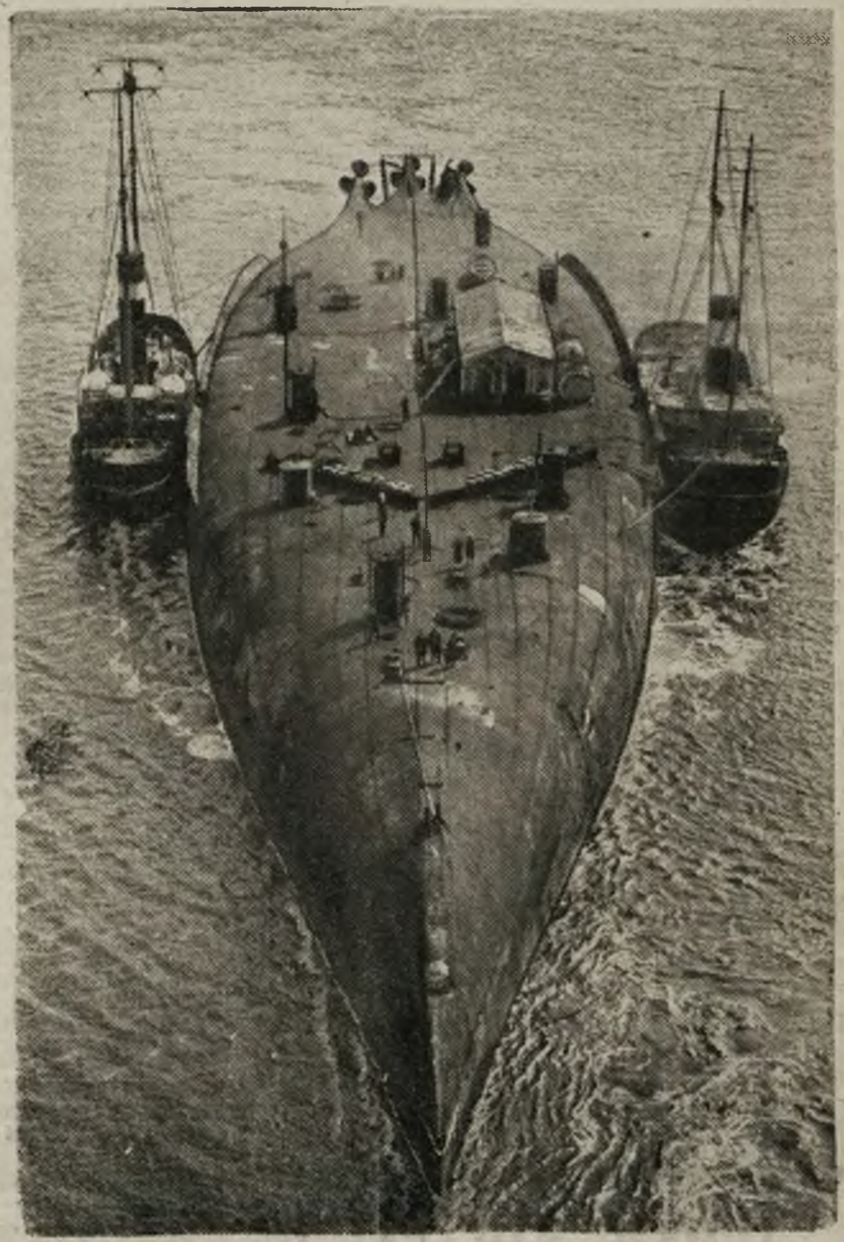
Młody pasażer samolotowy. Samoloty w stosunkowo krótkim czasie stały się powszednim środkiem komunikacji, z którego korzystają starzy i mali. Na zdjęciu — mały, 7-miomiesięczny pasażer opuszcza z rodzicami samolot w Croydon po odbyciu długiej podróży powietrznej z Basry do Persji.



Sowieckie kobiece przysposobienie wojskowe. Osobliwością armji sowieckiej jest służba wojskowa dla kobiet i dziewcząt. Obecnie armja sowiecka liczy 200 bataljonów żeńskich, zorganizowanych na wzór armji regularnej. Przygotowywanie do służby w bataljonach żeńskich zaczyna się od lat najmłodszych. Ilustracja przedstawia właśnie takie młode dziewczęta podczas lek[illegible]ania z normalnych karabinów wojskowych.



Niemka Zièsa Zangenmeister pobiła dotychczasowy rekord lotu kobiecego na szybowcu, utrzymując się w powietrzu 12 godz. i 57 minut.



Wydobywanie zatopionego okrętu. Ostatnio pomyślnym skutkiem zostały uwieńczone prace nad wydobyciem z dna morza niemieckiego okrętu wojennego „Bayern" zatopionego pod Seapa Flow podczas wojny światowej. Ilustracja przedstawia holowanie wydobytego statku do portu Rosyth.

Szerlok Holmes z Podbrzezia

Zelik Chodosz przybył z Podbrzezia do Wilna po zakupy towarów, przywożąc ze sobą większą sumę pieniędzy. Po wyjściu z dworca na rogu ulicy Szopena i Sadowej kupiec zwrócił uwagę na dwóch jegomościów, którzy tamując ruch na chodniku, wiedli zażartą kłótnię. Kłócący się wymachiwali rękami i nie szczędzili nawzajem najobraźliwszych epitetów.

W chwili, kiedy Chodosz zbliżył się do nich, jeden z interlokutorów bezceremonjalnie złapał go za płaszcz i oświadczył:

— Aczkolwiek nie znamy pana, to jednak prosimy by pan nas rozsądził. Nabyliśmy właśnie na spółkę trasport skórek, sprzedaliśmy go, a obecnie nie możemy podzielić zarobku.

Z temi słowy jeden z „kupców" wręczył oszołomionemu Chodoszowi portmonetkę, w której miały się znajdować otrzymane ze sprzedaży skórek pieniądze.

Chodosz musiał zgodzić się na błyskawiczny arbitraż. Wszyscy trzej wstąpili do pobliskiej bramy, gdzie obaj poważnieni wymachując rękami i nacierając na Chodosza wytłumaczyli mu, na czem polega sedno rzeczy. Chodosz wkrótce ogłosił „wyrok", zwrócił pugilares i odszedł, żegnany serdecznie przez nieznajomych.

To dobry znak, pomyślał Chodosz udając się do domu zajezdnego, w którym zwykł zatrzymywać się. W chwili jednak, kiedy znalazł się w pokoju, różowy humor jego rozwiał się. Chodosz połapał się mianowicie, iż z kieszeni jego zaginęły pieniądze. Dopiero wówczas zrozumiał, iż padł ofiarą oszustwa, ze strony rzekomo poważnionych kupców. Zrozumiał, czemu tak nacierali na niego w bramie.

Chodosz postanowił jednak nie dać za wygraną. Wychodząc, jak się następnie okazało całkiem słusznie z założenia, iż oszuści uwijają się w okolicy dworca kolejowego, nazajutrz w towarzystwie przyjaciela udał się na dworzec. Zauważył wkrótce obu oszustów, wskazał na nich przyjacielowi, a następnie czem szybciej udał się do miejsca swego chwilowego zamieszkania.

Tymczasem przyjaciel, udając przybyłego z prowincji, zbliżył się do oszustów i zapytał czy nie mogliby wskazać gdzie mieści się odpowiedni bank, w którym mógłby wymienić dolary.

— Poco panu bank? — zapytał jeden z oszustów — my panu załatwimy to lepiej.

Gawędząc z konkurentami banku, przyjaciel Chodosza zaprowadził ich na ulicę Stefańską i wciągnął do bramy, w której mieścił się zajazd, gdzie zatrzymał się Chodosz.

Gdy tylko złodzieje zdążyli wejść do bramy, Chodosz zbliżył się do nich i zażądał zwrotu wykradzionej mu gotówki.

Narazie złodzieje przeczyli, by mieli go okraść. Gdy jednak Chodosz poprosił przyjaciela o wezwanie policji, oszuści dobrowolnie zwrócili poszkodowanemu pieniądze i czemprędzej ulotnili się. (c)

Pełna tabela wygranych w 5-m dniu ciągnieniu 4-ej klasy 34 Państwowej Loterji Klasowej

I-sze i II-gie ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

100.000 zł. na nr.: 171042
20.000 zł. na nr.: 73722
10.000 zł. na nr. nr.: 11485 20418 53141 100505
5.000 zł. na nr. nr.: 52426 78204
2.000 zł. na nr. nr.: 76 3071 4178 5585 31512 46831 47169 57400 68499 92909 93468 104682 104740 108373 112835 129193 141501 144489 172621 176217 180136 184271
1.000 zł. na nr. nr.: 2926 9713 27560 27613 30694 38121 38778 41799 43760 44027 46013 52239 61588 63290 63560 65844 80399 80835 82271 84238 92519 110390 113380 117956 119099 131791 135436 152645 155765 163159 164356 170317 171172 173187 176332 176419 181886

Po 200 złotych

118 39 217 372 82 445 585 705 16 47 832 80 925 38 60 1164 254 56 331 58 72 77 426 60 65 501 632 50 80 89 916 42 2280 328 406 30 62 84 585 706 48 857 84 916 39 3006 348 415 77 547 739 828 4044 265 649 775 5002 70 105 57 229 342 49 502 52 97 615 42 719 26 93 990 96 6022 202 416 35 62 535 808 7150 63 251 76 433 673 851 8165 238 95 329 62 419 610 61 77 84 703 9003 123 56 203 337 62 444 612 718 25 43 79 823 943 77.

10062 79 176 218 66 73 337 636 737 11009 23 35 53 162 200 73 313 85 472 78 81 534 59 77 687 764 879 12015 53 95 280 496 666 69 726 852 88 13022 169 430 704 29 67 79 809 35 14078 163 64 271 358 560 643 701 88 841 43 921 31 15046 77 164 387 422 568 619 25 53 98 702 16162 434 727 77 885 17004 128 50 79 360 74 76 408 668 92 747 804 25 95 903 11 72 18148 219 76 431 568 715 863 84 919 66 69 19288 333 40 422 760.

20164 437 75 91 503 20 90 707 21250 656 771 826 970 22126 363 604 726 46 929 63 23006 47 203 20 49 79 314 443 70 523 773 24065 167 82 317 67 94 477 651 745 887 983 25069 70 189 304 50 98 458 615 732 987 26255 448 508 87 926 27255 77 527 28 55 70 83 617 839 952 28020 63 94 96 137 458 549 614 811 99 939 66 29041 574 627 69 900.

30019 48 164 212 28 32 35 81 512 51 659 717 881 31100 48 92 205 42 46 80 368 415 532 685 850 997 32104 28 68 285 320 53 585 852 965 33008 61 175 353 85 473 546 886 34025 58 97 397 513 43 740 72 805 44 87 972 93 98 35216 68 592 648 781 805 36012 70 89 98 103 88 272 80 91 329 407 30 51 88 92 503 12 58 69 748 891 37081 102 405 863 9.9 97 38060 77 241 84 407 90 523 745 39127 231 400 24 82 572 649 84 729 945 81 99.

40160 203 400 33 41 42 910 41202 549 69 87 913 98 42203 59 71 505 82 789 973 96 43048 128 99 283 840 59 931 74 79 96 44008 11 98 139 489 636 39 45005 27 38 197 217 57 63 84 429 60 609 58 65 90 901 46220 68 414 27 96 526 96 617 22 40 917 47028 47 100 252 361 569 646 66 87 773 831 60 941 48206 7 10 38 60 302 449 537 927 55 49026 31 44 169 298 303 68 522 30 696 733 806 33 919 93.

50022 155 81 241 71 85 450 661 76 705 43 821 92 906 40 51171 212 363 660 787 996 52005 366 483 594 97 655 705 820 53002 194 274 319 411 548 613 74 892 54094 163 88 267 72 338 98 412 33 66 527 44 91 644 750 81 868 55119 207 92 366 881 917 54 56085 135 205 76 394 594 700 897 900 57043 187 215 18 327 66 409 24 42 45 526 741 900 89 58049 84 142 58 204 307 747 814 33 59001 4 67 90 121 304 36 445 593 602 11.

60085 514 609 754 819 904 5 71 61017 70 76 100 2 228 68 333 49 459 588 609 33 49 69 882 94 62077 110 42 270 84 320 584 89 723 56 71 924 63021 149 53 249 478 659 780 855 911 61 64278 356 66 542 95 637 700 41 72 875 76 955 77 65175 256 76 559 891 96 66097 134 205 332 529 611 34 67046 83 136 53 84 285 340 404 38 62 606 88 745 897 68003 83 110 52 76 96 504 23 603 783 809 33 42 976 69001 147 271 312 93 94 544 52 608 36 738 815.

70119 219 81 96 582 95 702 15 18 71038 110 21 239 41 335 440 544 605 78 917 35 72008 40 117 40 219 399 472 573 77 627 815 30 86 954 73006 68 165 82 96 241 454 510 843 74 75 74356 501 97 761 810 18 89 930 32 52 75036 178 96 232 406 527 60 64 774 854 956 76176 211 22 84 478 571 91 605 8 903 78 77177 394 494 695 977 8301 51 53 497 573 687 728 31 86 834 60 924 71 79311 40 540 42 884 946.

80137 79 206 91 444 567 86 637 39 959 64 81156 87 98 246 99 314 84 636 61 754 962 82054 213 22 26 71 96 631 777 803 27 55 83034 47 250 81 419 61 80 88 802 902 84117 74 317 447 705 62 73 947 52 59 85004 140 460 69 549 88 630 703 6 877 99 972 86062 152 248 388 430 669 753 76 901 87016 139 216 37 76 331 74 497 769 832 88164 83 264 404 709 966 89103 22 285 307 57 441 550 616 44 946.

90144 57 268 312 66 525 673 92 839 60 86 928 91008 34 102 4 59 225 74 94 304 81 402 47 553 97 637 80 862 965 92060 104 263 67 319 484 99 616 84 729 43 840 42 906 93065 306 19 25 93 457 654 720 71 850 95 988 94219 74 369 551 86 636 79 751 834 97 914 96 95080 134 42 339 76 432 44 535 616 47 83 89 763 96249 353 75 76 475 645 908 88 97145 56 280 356 66 412 651 746 68 71 98056 71 102 345 428 517 38 72 692 825 26 44 57 989 99047 67 88 160 338 44 516 48 730 81 800 73.

100039 280 365 85 436 686 787 838 55 928 76 101029 70 313 481 622 56 704 58 66 862 91 102013 32 102 557 608 52 714 805 82 902 5 25 103027 125 253 508 50 606 23 92 738 914 43 104102 19 34 56 292 520 77 82 767 979 105104 83 221 54 71 86 305 35 518 625 42 53 62 726 36 73 902 6 35 106009 30 66 120 230 77 351 415 593 891 911 59 107082 153 348 79 411 66 659 774 81 88 829 43 108004 8 217 37 388 402 34 66 530 74 604 60 825 912 30 53 77 109115 428 534 650 707 823 77.

110028 29 101 303 75 85 496 578 89 98 908 111050 124 219 83 344 586 614 40 72 717 76 886 112054 64 147 311 30 597 715 820 30 113044 207 74 487 524 615 794 894 950.
114070 148 66 256 312 541 50 69 115024 181 93 230 37 40 88 812 94 116006 75 156 72 266 358 435 529 991 117024 26 143 66 200 79 318 660 936 118101 42 88 210 84 397 433 67 84 526 614 30 96 735 845 944 97 119055 66 168 283 767 915 44 59

120038 113 210 457 569 95 676 744 121121 206 88 333 502 122092 232 442 88 507 25 37 621 786 864 956 123078 83 672 88 735 891 915 45 54 124148 271 97 336 86 496 505 609 23 887 994 125275 389 93 94 620 94 812 968 70 126010 96 310 17 93 451 586 621 742 57 71 79 858 60 89 127021 27 190 95 248 498 509 636 58 810 35 128040 125 73 92 268 381 608 841 129075 96 187 376 80 451 77 543 618 703 8 801 26 85 93 924 49 76

130085 121 403 519 35 38 717 98 131008 113 79 88 267 410 517 638 773 869 945 132379 420 32 57 95 660 779 902 72 133173 90 200 42 358 625 787 90 805 98 134019 424 527 50 54 678 785 810 71 135248 339 59 546 76 618 58 62 68 732 70 850 89 917 136015 83 84 160 255 322 427 506 11 16 30 603 918 137069 87 116 247 362 456 517 37 77 653 783 890 138048 108 32 35 55 212 39 89 344 400 553 761 822 35 941 63 139045 79 96 131 43 325 452 500 706 800 30 73 99 909 12

140086 120 25 36 66 246 614 41 44 807 18 930 50 97 141021 31 70 82 136 37 48 81 618 22 44 838 56 948 51 142327 98 477 523 638 816 17 920 77 143141 256 337 52 489 571 609 96 880 93 944 144006 75 442 509 607 42 73 86 811 17 19 960 145063 76 102 32 201 72 319 66 420 513 26 609 21 41 56 824 46 97 906 44 146001 35 169 557 636 43 778 803 16 48 927 36 43 147009 207 13 588 702 8 818 913 97 148002 46 148 90 281 307 69 460 63 89 594 735 811 72 927 149014 37 105 49 244 52 320 448 75 504 89 692 810 83 90 947

150011 121 57 67 84 266 410 661 747 838 998 151043 256 308 69 472 502 610 19 61 152061 194 302 542 70 705 32 35 814 76 956 153040 50 181 342 75 475 516 687 784 851 90 154035 150 341 98 403 10 571 75 634 743 919 155049 178 207 27 354 72 93 450 51 67 674 726 825 156077 137 356 429 99 600 29 717 815 157071 101 223 85 308 82 544 45 89 617 717 158099 154 304 427 646 744 89 98 884 924 159014 139 289 346 74 425 28 580 610 67

160083 96 384 782 854 97 941 161076 166 69 242 334 74 85 482 754 816 69 162049 339 799 834 93 163207 99 418 35 76 615 40 722 66 85 164132 43 350 53 56 57 67 96 408 95 662 836 922 69 165018 57 202 20 418 52 64 535 54 736 54 166031 125 521 36 59 320 430 63 513 34 609 94 96 789 93 975 167229 322 406 26 49 79 571 611 735 805 956 168172 240 413 621 65 75 772 169100 97 238 42 453 575 718 29 70 79 89 879 98

170050 150 207 44 384 432 513 673 776 833 171089 454 543 61 647 52 732 51 68 92 859 938 172026 57 255 77 481 632 49 868 992 173097 118 64 226 303 32 438 39 61 91 578 90 683 88 822 40 916 174033 351 464 530 703 965 175191 323 402 572 709 69 802 984 97 176013 138 206 65 346 97 431 37 45 77 99 595 603 709 90 938 177079 90 246 459 95 520 662 80 99 744 945 72 78 178004 58 198 267 309 21 618 33 46 61 99 977 179110 41 342 66 419 528 34 53 81 795 878 83

180005 173 353 448 742 71 853 95 926 67 181027 31 200 2 81 348 656 915 21 65 182114 71 287 551 91 615 24 57 76 92 707 49 999 183013 48 129 317 19 445 89 503 623 44 51 71 184003 284 328 41 97 430 58 556 57 85 666 786 883 918

III-cie ciągnienie
Po 200 złotych

180 404 530 725 98 1112 93 99 266 879 2126 263 326 618 986 3015 321 532 85 818 4003 176 279 594 424 983 5011 59 231 62 66 77 376 492 704 40 6245 893 94 968 7022 229 392 551 90 8045 472 550 600 706 35 9169 252 556 619 722 871 901.

10039 37 99 729 867 11098 102 307 417 37 899 12013 80 766 838 13708 14216 302 625 800 87 15118 39 346 511 911 16050 141 252 305 440 61 84 597 801 41 17072 373 87 435 74 520 89 797 18023 87 357 741 52 77 912 19009 324 476 644 66.

20185 425 547 730 21314 94 475 796 922 64 22010 659 740 970 23653 24327 31 685 91 841 907 25227 511 87 626 747 58 867 75 26394 506 27605 20 867 28090 205 29284 95 422 585 605 38 880 952.

30109 21 81 431 889 969 93 31027 71 333 74 798 802 64 32057 357 517 28 66 33471 580 881 940 34172 89 206 305 588 35193 222 388 586 742 83 844 81 36201 728 39 37078 282 302 29 996 38033 374 455 616 830 907 39101 282 551 733 836.

40414 769 821 51 41219 83 602 818 30 42325 446 607 958 43263 97 382 828 908 44275 628 707 45159 92 300 480 737 46118 88 439 624 50 47160 207 509 634 928 94 71 48098 445 551 652 49245 376 580 666 703.

50087 243 56 387 693 51077 139 64 346 693 637 711 52042 121 437 579 931 87 53311 420 602 917 27 37 54104 286 665 95 799 942 55071 129 30 420 578 604 27 56019 99 122 325 408 24 57117 257 364 509 11 58376 92 476 662 776 853 956 59710 21.

60028 191 506 817 79 61517 62158 204 778 63027 181 375 600 873 64063 455 534 909 96 65245 66251 69 323 412 35 58 514 67343 514 35 781 929 68001 638 66 964 90 69072 75 534 90 806 70675 727 886 71067 843 903 5 18 72089 332 67 510 687 991 73080 203 67 362 488 519 58 824 74012 381 726 36 956 75282 458 787 76011 387 600 7 94 824 907 10 84 77009 38 41 62 488 99 630 740 94 821 78132 57 219 745 801 982 79101.

80571 775 81106 282 362 645 743 918 82153 212 535 624 765 83013 32 157 227 709 27 811 933 61 84039 231 50 359 613 717 924 39 85163 80 897 984 86119 635 87311 705 858 975 81 88721 78 91 917 89073 169 369 816 910.

90215 350 449 572 610 808 91139 254 322 441 528 634 50 92074 101 218 465 515 91 624 968 93247 434 98 858 67 84 94083 434 697 737 95236 484 581 788 823 57 96091 314 529 822 43 97021 36 40 149 544 672 79 718 925 77 98098 471 81 730 935 70 99007 490.

100114 429 30 594 694 101008 163 64 76 234 570 102092 962 103121 431 766 104115 219 306 502 105034 106046 328 464 539 714 25 107183 375 628 769 108300 449 699 895 109063 137 404 38 618 60 95 941.

110640 111358 81 611 112138 51 664 717 51 936 83 113143 98 437 647 840.
114294 485 88 633 115152 277 636 881 116041 214 69 485 534 764 840 117211 423 73 644 71 73 764 820 118437 76 762 119242 563 720

120344 547 614 905 121004 10 65 122319 465 588 123245 311 58 438 602 47 50 873 124422 70 554 794 911 26 125042 74 123 51 286 126115 21 200 39 389 423 630 40 83 99 911 127361 572 779 879 128275 414 632 911 129319 912 70

130236 37 322 68 573 899.914 131127 238 418 620 751 808 132164 67 696 742 71 133044 300 134026 127 203 403 518 811 36 135369 479 540 136537 677 801 137119 204 97 421 519 649 85 969 74 138869 951 139272 497 821

140350 410 724 821 141035 119 51 68 99 207 739 890 93 934 35 142028 216 316 448 842 143021 622 94 793 929 144049 394 454 668 725 786 145262 514 71 901 146122 288 559 792 94 928 44 147000 36 543 604 776 148852 74 912 149216 23 359 88 477 93 912 64 94

150013 180 214 352 414 521 60 650 830 151158 60 273 300 41 593 626 762 968 88 152096 411 601 825 990 153461 78 549 65 776 154039 135 96 322 522 964 155024 37 217 644 746 156025 58 100 67 404 25 83 612 713 157038 60 333 517 67 657 707 960 158178 250 493 530 68 630 159088 108 259 369 466 794 810

160038 277 161057 208 675 799 162206 57 510 65 804 28 163094 491 549 618 48 909 57 164117 511 715 71 847 93 165116 217 729 942 166132 318 167063 122 29 246 82 304 659 822 92 168022 334 439 169219 309 419 93 883

170178 500 621 710 803 955 171161 91 609 78 717 40 172198 568 606 20 749 173163 536 43 58 79 175036 88 115 28 309 443 75 529 64 176044 73 143 357 512 177000 270 502 68 843 979 178031 271 93 179161 243 686 722

180042 94 208 181019 785 89 820 94 182334 60 530 729 173184 252 66 480 534 727 801 2 915 184563 726 874

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na Nr.: 72850
Zł. 20.000 na Nr. Nr.: 83895 99552
Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 2627 20305 26779
Zł. 5.000 na Nr. N.: 38112 54101 101800 155994 166323.
Zł. 2.000 na N. N.: 2707 3581 6699 87113 31092 49038 50918 81924 82369 82601 91451 93835 99505 110530 159385 168223 175618 180197 181531.
Zł. 1.000 na Nr. N.: 14018 16118 17062 18044 31092 31215 32040 36963 38205 41424 43518 44792 45717 52645 53929 57605 58546 59067 63444 72962 85292 87178 90013 101821 106544 111415 113011 128574 130154 141651 146216 146584 147350 147907 149718 156491 157719 169006 171352 181099 182242

Po 200 złotych

135 845 88 1275 361 565 902 2003 100 363 458 587 662 3073 256 332 89 552 720 882 4034 817 61 5271 852 975 6133 79 491 589 94 725 835 912 7116 30 440 8286 650 932 41 9106 37 358 628 777

10026 782 99 810 14 905 11550 709 30 85 814 12299 553 601 26 88 705 837 918 13013 160 364 86 980 14347 703 901 15461 16410 58 783 17135 259 809 42 950 18054 171 231 68 468 674 855 19116 95 216 583 763

20111 229 300 430 610 910 21525 880 22069 593 773 810 18 80 993 23048 53 24137 599 758 934 25143 364 407 598 607 942 26019 545 968 27042 155 688 739 28055 363 77 875 906 29112 486 551 850.

30145 67 780 809 77 924 31095 147 522 608 57 717 47 32094 167 449 625 741 33117 315 743 875 923 34069 80 154 307 593 608 728 35177 231 406 522 47 629 836 36486 603 9 824 27 37285 470 585 668 725 97 906.
38016 30 141 58 66.285 782 996 39319 37 409 521 88 92 819

40220 32 90 413 41093 236 646 96 748 42182 637 848 72 43393 678 903 44039 73 100 07 21 326 92 611 42 45117 348 64 877 46048 386 482 549 66 643 718 970 47005 116 77 394 827 48102 749 49092 512 27 92 898 969

50042 71 80 322 76 564 72 731 99 51076 52211 357 802 97 53344 550 650 815 54342 428 508 742 76 889 935 95 55116 81 285 323 410 771 73 938 56000 78 106 918 31 51 57035 146 309 74 451 98 58002 35 156 672 59093 171 225 527 40 753

60407 567 605 875 61025 270 681 846 944 62000 201 537 607 704 63094 216 438 85 546 607 763 64227 79 424 81 651 88 951 65020 589 753 87 874 972 66078 80 315 401 844 88 67319 477 93 963 68144 613 836 69004 80 195 276 365 459 502 604 853

70118 500 48 745 96 71007 09 261 331 35 508 624 71 810 72389 468 87 569 646 91 813 73104 453 654 85 868 962 74236 322 410 98 75274 399 440 600 63 65 709 99 916 71

76076 297 443 534 735 871 941 77173 339 60 919 78143 335 498 523 989 79175 210 713 836 91.

80192 386 521 711 880 81046 93 144 550 895 976 82494 549 83073 316 606 723 36 63 949 86 84040 530 901 85359 522 614 86013 40 455 561 87194 822 88214 319 407 814 60 89032 172 584 815 49.

90809 32 970 91298 300 598 92125 74 83 320 87462 813 59 93548 796 899 94210 741 809 95148 500 44 71 680 519 96354 615 727 867 97158 364 632 726 802 15 910 98234 60 86 99 367 464 548 699 778 99131 96 257 315 564 857905.

100067 256 901 101191 385 617 703 953 102105 88 379 87 103020 210 597 605 104213 508 61 68 606 712 809 105185 89 398 599 687 88 716 106286 418 847 107614 108270 454 56 984 109221 322 542 657.

110027 48 70 97 322 42 64 494 587 736 961 111047 68 197 369 433 504 748 856 937 112012 59 129 605 81 774 883 113126 220 369 675 785.

114033 174 218 99 918 115084 621 712 78 817 116242 470 674 748 915 117031 172 236 94 445 799 886 118057 149 943 119096 163 300 510 28 760 813

120061 217 610 121507 867 96 122064 157 284 458 94 791 908 123062 74 445 48 54 644 31 70 738 124010 19 631 47 92 125007 210 779 804 22 31 926 126197 246 565 605 974 127086 431 910 128247 610 810 86 951 129185 215 358 798 972 74

130037 67 211 58 743 131150 276 408 519 725 132088 95 461 578 675 133074 134013 62 917 20 135286 734 136162 261 478 92 942 137155 201 305 671 138518 604 812 139011 119 214 348 54 546 60 689 893 140299 393 609 30 80 704 60 141138 22 29 38 307 61 76 646 921 142051 80 301 57 738 858 909 85 143521 144208 9 306 428 38 67 598 622 145209 611 46 719 52 969 146805 909 147052 399 473 874 968 81 148315 40 525 666 149052 62 369 910 150048 430 70 600 16 788 950 151032 136

152429 779 153122 51 59 406 39 41 154469 155097 348 540 156052 145 228 484 763 157098 497 558 618 61 158597 885 159189 437 707 12 36 825

160095 266 451 81 613 708 917 22 161193 251 399 636 98 975 162179 340 513 28 941 163219 28 395 650 754 86 164028 553 750 809 31 62 165313 645 792 821 41 50 71 166073 155 208 61 369 13 59 23 79 578 931 65 73 167403 77 168879 169210 89 95 478 945

170076 205 9 347 577 676 93 791 899 172096 288 407 29 609 732 173343 49 425 528 30 605 71 795 871 85 964 174361 620 52 175728 876 176436 61 584 949 177049 175 280 444 810 42 926 178162 429 79 721 804 179261 352 59 604 800

180061 124 217 91 305 517 746 829 54 67 181120 52 369 411 43 89 638 736 994 182070 92 124 620 87 712 183016 105 337 93 444 737 184052 224 505 737 50 85 872 98

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Białoruski ruch literacko - wydawniczy

Chcąc chociażby powierzchownie zapoznać się ze stanem białoruskiej literatury, jej młodemi aspiracjami, wartością artystyczną i wpływem na inteligencję, przedewszystkiem wypada powiedzieć, chociaż w paru słowach, jakie wydawnictwa i organy ta literatura ma do dyspozycji.

Wogóle rzec można, że Białorusini w Polsce dotychczas nie zdobyli się na stworzenie swego własnego popularnego czasopisma, które byłoby oficjalnym organem, wyrazicielem myśli i dążeń sił tylko literacko - naukowych. Brakło na to funduszów, a może jeszcze bardziej odpowiednio utalentowanych, wytrwałych ludzi, którzyby zdołali zgrupować koło siebie jakieś znaczniejsze literackie indywidualności. Natomiast był cały szereg prób tworzenia rozmaitych literacko propagandowych wydawnictw agitacyjnych, organów różnych partyj i różnego ideologicznego nastawienia, gdzie twórczość literacką brano nie samą w sobie — jako kulturalny dobytek narodu — a posługiwano się nią tylko, jako mniej, lub więcej, odpowiednim środkiem do zdobycia zwolenników dla reprezentowanej przez siebie myśli. I to odbiło się fatalnie na twórczości młodych białoruskich pisarzy. Cała ich forma literacka, z niewielkiemi wyjątkami, przybrała agitacyjny ton, dużo w niej było bardzo silnych i dźwięcznych frazesów, a bardzo mało pozytywnych i wartościowych myśli.

Nie można tu jednak zwalać winy na przewódców białoruskiego ruchu, jak również i na młodych pisarzy, którzy skierowali na takie tory białoruską literaturę, bo oni musieli zająć taką pozycję zgodnie z duchem czasu i piekącą potrzebą swego narodu, oni musieli odegrać rolę budzicieli ze snu.

Inna rzecz, że tam gdzie robi się krzyk i wrzawę, trudno o ład i głębsze sprecyzowanie myśli. Mimo to, ci właśnie młodzi pisarze odegrali swoją rolę i spełnili swe zadanie wobec historji. Naprawdę zbudzili naród z wiekowej bezczynności i pchnęli go na nowe tory życia, aby on sam zaczął dla siebie tworzyć gmach własnej literatury kultury i sztuki.

Już w czasach dzisiejszych białoruska literatura zaczyna się oczyszczać stopniowo od wszelkiej tendencyjności i agitacyjnego krzyku i są już dojrzałe próby zorganizowania białoruskich wydawnictw literackich nie dla żadnej partyjnej reklamy, ale dla podniesienia i rozszerzenia białoruskiej literatury.

Za taki większy początek, który niewątpliwie odbije się dodatnio na białoruskiej literackiej twórczości należy uważać niedawno wydany pierwszy Numer literacko - naukowego dwumiesięcznika *„Kalossie"* jak również i wychodzący już od dłuższego czasu miesięcznik: *„Szlach Moładzi"* który już zgrupował w swoich szeregach znaczną część młodzieży chętnej do pracy nad rozbudowaniem swojej własnej literackiej przyszłości. To są może najpoważniejsze próby zorganizowania, podniesienia na wyższy poziom i rozpowszechnienia białoruskiej literackiej twórczości między młodą białoruską inteligencją, która już sama zaczyna dochodzić do zrozumienia, że gmachu kultury narodowej nie zbuduje żadna partja, ani żadny wysiłek indywidualny, ale tylko zbiorowa i rzetelna praca całego narodu.

W tem właśnie jest wielka zasługa wobec białoruskiego społeczeństwa tej niewielkiej grupy, młodych białoruskich pisarzy, redaktorów, drukarzy, i przyjaciół białoruskiej literackiej twórczości, którzy te, wyżej wymienione wydawnictwa utrzymują swemi ofiarami i pracą i oprócz tego zdobywają się nawet od czasu do czasu na wydawanie książek.

Oczywiście, że w porównaniu z potrzebami rozwoju białoruskiej literatury, robi się śmiesznie mało i nawet w małej części nie zaspakaja się piekących potrzeb większej części białoruskiego społeczeństwa, bo czyż mogą dwa literacko - wychowawcze miesięczniki, które obecnie może czytać i przez które może wyjawiać swoją twórczość młodzież przeszło dwu miljonowego narodu Białoruskiego w Polsce, zaspokoić całkowicie jej potrzeby?

Na przeszkodzie wszelkim dobrym zamiarom, jak zawsze, stoi brak funduszów. Tu w imię prawdy wypada powiedzieć, że żadne białoruskie wydawnictwo (nawet wspierane przez rząd, jak naprzykład były „Centrosojuz") nie położyło tyle ofiar i prac dla podniesienia białoruskiej kultury i ruchu literacko - wydawniczego, ile zrobiła garstka ofiarnych ludzi zgrupowanych około miesięcznika „Szlach Moładzi" i Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury swemi własnemi siłami.

Im zawdzięczać należy, że znów ukazały się w tych dniach dwie nowe następujące książki: *„Kazka ab rybaku i rybcy"* i *„Za Baćkauszczynu"* białoruski śpiewnik. Pierwsza jest to nieśmiertelny dramat kobiecej chciwości i ambicji ujęty w naiwną formę dziecięcej bajki. Doniedawna kompozycję i autorstwo tej bajki przypisywano Puszkinowi, ale w ostatnim czasie niektórzy filologowie, a między nimi i białoruski Janka Stankiewicz twierdzą, że pochodzenie tej bajki jest ogólno słowiańskie i znacznie wcześniejsze od Puszkina. Puszkin zapewne skorzystał tylko z dawno znanej ludowej klechdy i nadał jej wierszowaną formę. Dlatego też przekład i ujęcie tej bajki w białoruskiej mowie przez *Wincuka Adważnaho* jest dość wolny i w nie jednem miejscu odstępuje od rosyjskiego oryginału, na czem jednak utwór nic nie traci, bo jest więcej przystosowany do białoruskiego życia i staje się żywszy i ciekawszy dla każdego Białorusina.

A druga książka, to „Za Baćkauszczynu". Kompozytorem jej jest znany białoruski poeta i śpiewak ś. p. *Albin Stepowicz*, który przyczynił się niemało do zharmonizowania białoruskich utworów w pieśni. Jak zaznacza sam we wstępie do wyżej wymienionej pracy, Białorusini do tego czasu w swoich pieśniach starali się przedewszystkiem odtworzyć życie i zwyczaje wiejskie, jednakże w pieśniach tych już nie można było wyśpiewać życia dzisiejszego, to też — tak mówi autor — trzeba było innej pieśni, którąby żywym rytmem odpowiednią melodją i treścią budziła odpowiednie nastroje w narodzie. I autor rzeczywiście swój plan przeprowadził z całą konsekwencją. Do swoich pieśni użył on wyjątków z najlepszych utworów białoruskich poetów i nadał im lekkie, wesołe i dźwięczne melodje narodowe. Jednak sam autor nie doczekał się tego wydania, rękopis jego wydali już inni. Zadanie to wziął na siebie Białoruski Inst. Gosp. i Kultury i jak słusznie zaznacza od siebie, że ta książka jest głosem z *za świata* młodego białoruskiego kompozytora, który jak w swej pierwszej pieśni zaznaczył, chciał najwyższego dobra dla swego kraju.

„Biełaruś chaj słowa heta
Budzić nowy duch miż nas
Nam dabro jaje — to meta
I najwyższy nasz nakaz'.

Włodzimierz Biernakowicz.

ANNA ACHMATOWA

*
* *

Dlaczego wiek ten gorszy od poprzednich? Może,
że idąc przez niepokój, ból i zło
do dna przepaści najczarniejszej doszedł
ale przekroczyć nie mógł go.

Czerwono jeszcze Zachód słońce liże
i płoną w ogniu jego dachy miast.
a tu już kreśli, biała nad oknami krzyże
i kruków rwie i rwą się kruki z gniazd.

*
* *

Granica między dwojgiem ludzi jest:
jej nie przekroczy miłość tkliwa ni namiętna,
niech w ciszy usta biorą gorzki chrzest
i od nadmiaru ukochania serce pęka.
I słów zamało tu i szczęścia lat,
wysokich i płomiennych dni i nocy,
gdy dusza wolna i jest obcy świat
dłużącej się rozkoszy i niemocy.
Pragnący jej szaleni są, a ten,
kto ją osiągnął smutkiem porażony:
Rozumiesz teraz czemu serce me
nie bije się, twą dłonią otulone.

Przełożył Aron Pirmas.

List z Paryża

CIOCIA EUROPA

Być kosmopolitą to wcale nie łatwe zajęcie. Przedewszystkiem trzeba swobodnie i poprawnie mówić kilku językami, a także umieć pisać w kilku językach, co jest grubo cięższe. Znam poetę Greka z urodzenia, który pisze swoje poematy po francusku albo po angielsku, zależnie od upodobania; zarabia na życie dziennikarstwem — w dziennikach Paryskich — a trzeba wiedzieć, że nie wystarczy tu naskrobać 200 wierszy tygodniowo, żeby mieć na jakie takie papu. Tempo! tempo! Mój Grek wypisuje miesięcznie 6 tysięcy wierszy! i w obcym języku! to się nazywa sztuka. Oczywiście o znalezieniu czasu na robienie czystego artyzmu w takiej orce niema mowy. Ale pieniądze są, zbiera się franki, a potem jedzie się na parę miesięcy w jakieś odludzia i tam hoduje się czystą poezję albo czystą prozę.

Gdybyż to bracia Słowianie umieli „robić Greka"! Wbrew rozpowszechnionej opinji, słowiańskie zdolności do obcych języków nie są znowu tak wybitne. Polak, Rosjanin, Czech, nawet po wieloletnim pobycie w Paryżu, mówi po francusku jak krowa, o ortografji lepiej nie wspominać (ma się rozumieć jeżeli nie jest Żydem). Bo język francuski z pozoru tylko jest językiem wygodnym do opanowania i zawsze prawie cudzoziemiec umie po francusku tylko z pozoru. Dlatego jeżeli zjawia się fenomen, w pełnym sensie słowa władający francuskim, wszyscy otwierają gęby z podziwu.

Ostatnio ukazało się zbiorowe wydanie francuskich wierszy Rilkego. (Reiner Maria Rilke. Poèmes français. 1935. Paul Hartmann éditeur). Są to cykle krótkich utworów na proste niby tematy: „Sady". „Róże", „Okna" itd. Ten poeta którego sława jako majstra germańskiej poezji jest już ustalona, był związany z Francją wielu związkami przyjaźni. Dawne czułości z Rodinem, potem, z pomiędzy młodych, z Jean Casson, z Jules Supervieille no i kobiety literackich salonów: madam de Sépibus de Preux, baronesse de Brimont, princesse de Bassiano... Rilke to kosmopolita prawdziwy, nie zełgany—a miarą tej prawdziwości jest książka o której mowa. Rzecz dziwna, wertuje się zbiórki młodych i nie tylko młodych Francuzów, czyta się wiersze w różnych revues, ale to wszystko nie to. Co tu gadać, genjusze jakoś nie chcą rodzić się w tym kraju, gdzie jakiś nowy Mallarmé musiałby wybijać po 6000 petitowych linijek różnych bajeczek do „Le rire" albo „Le Sourire", żeby mieć renomę literata. Dopiero kiedy weźmie się Rilkego i posmakuje się trochę: tak, to właśnie to, to jest poezja, to jest magja języka. Przy końcu życia pisane, krótkie, błahe czterowiersze mają w sobie coś z zamaskowanej tajemnicy; bardzo łatwe, żadnych nadużyć i wygibów stylu, żadnych błyskotek. A pod tem siedzi ogromna umiejętność, najtrudniejsza umiejętność prostoty: wyłamywanie składni. Cienkość i dokładność zdania w języku, mającym opinję języka filozoficznego, wymaga od pisarza wielkiej pełni, wielkiej mądrości: zdanie musi być naładowane intelektualną treścią, oparte na samych obrazach rozłazi się, nie trzyma. Może dlatego właśnie Rilke, zawsze pełen jakichś metafizycznych rezerw, potrafił tak dobrze pisać po francusku? Biedna, stara Europa, potrzebuje kosmopolitów; bez nich byłaby jak kaczka, co wodzi się z kurczętami: pokazuje im na wodę, ale one nie rozumieją i nie chcą uczyć się pływać. Cóż kiedy nie zanosi się na to, żeby częściej zjawiali się ludzie, co znają przynajmniej kilka podwórek: nędza, bida coraz większa, bo to grzech tylko pieniądze z kraju wywozić, a to znowu podróże uczą niebłagonadiożnosti, a to zachód jest zgniły. Jeżeli o nas chodzi, to wiemy, że „lepsze polskie g... w polu, niż fiołki w Neapolu". Miejmy nadzieję, że żaden Polak nie zdobędzie bezwstydnie kosmopolitycznej sławy Rilkego.

Czesław Miłosz.

Nadesłane

Franciszek Surówka — Charakterystyka „Hymnów" Kasprowicza. Studja z zakresu historji literatury polskiej Nr. 12. Wyd. Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1935, str. XI+96+5 nl.

Rozprawa Surówki jest typową pracą młodego polonisty. Charakterystyka, to tytuł może nieodpowiedni. Z jednej strony zamieszczony w rozprawie materjał biograficzny, z drugiej — próba kompromisu ideowej i formalnej analizy poszczególnych utworów każą traktować tę pracę raczej jako monografję. Do charakterystyki brak tu podejścia syntetycznego, oraz zdecydowanego i klarownego systemu zhierarchizowanych kryterjów ocen. Przy całej sumienności i niewątpliwej erudycji książka Surówki raczej opisuje niż charakteryzuje „Hymny", których wartość literacka nie jest przecie dotąd ostatecznie zafiksowana.

„Skamander", maj 1935.

Nowy numer wznowionego miesięcznika (o zupełnie przyzwoitej tym razem okładce) „poetyckiego" znowu ma daleko ciekawszą prozę, niż wiersze. Warte przeczytania są artykuły Kozickiego (Zmienność sądów i ocen estetycznych), Gomolickiego (o rosyjskiej literaturze emigracyjnej), oraz Promińskiego (o reportażu). Z wierszy ledwie można wyróżnić pełne wpływów „Widziadła mówią" Łobodowskiego i erotyki Szemplińskiej. Pozatem dobre przekłady z Puszkina, pióra Tuwima, nowela Schulza, oraz żart fotograficzny — cykl „Portrety pisarzy polskich" Levitt-Hima. Rysunki Topolskiego, zwłaszcza ilustracje do „Murzyna Warszawskiego" tym razem niezbyt szczęśliwa. **j. m.**

„Środy Literackie".

Pomysł wydawania przez Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie kwartalnika „Środy Literackie" trzeba wpisać bezspornie do rubryki plusów w działalności tego stowarzyszenia.

Numer pierwszy, który niedawno wyszedł z druku, zsumowuje konkretne osiągnięcia w wielu dziedzinach. Książkowy format (77 stron) może najbardziej nadaje się do bilansu i unaocznienia wysiłków. Prosta i spokojna szata zewnętrzna zawiera treść podaną bez maniery i starannie opracowaną. Warto więc zrobić malutki przegląd. Zeszyt otwiera artykuł Wandy Dobaczewskiej p. t. „Światła na granice", omawiający zagadnienie decentralizacji pracy kulturalnej. Tadeusz Szeligowski zgłębia temat „Chopin a współczesność", „O literaturę współczesną w szkole średniej" walczy Helena Obiezierska, Eugenja Kobylińska-Masiejewska wprowadza nas do „budy" przez „Drugą a", a Stanisław Mikułowicz obrazuje prace Polonistów Studentów U. S. B. w Wilnie. Naturalnie wyczerpująco potraktowane zostały same „Środy Literackie", stałe imprezy Zw. Literatów. Pozatem znajdujemy krótki dział radjowy i t. d.

Osobna wzmianka należy się artykułowi Józefa Maślińskiego p. t. „Ewolucja awangardy". Może zresztą dlatego, że chciałbym trochę posprzeczać się na temat Żagarów merytorycznie, bo pod względem formalnym artykuł jest klarowną błyskotką. W wierszu tego autora — „Prędzej strzelać" — kilka przekonywujących metafor opisowych.

Poezja wogóle bogato w numerze reprezentowana: „Marazm" Władysława Arcimowicza, tuwimowska „Modlitwa za kraj zwany Polska" Teodora Bujnickiego, „Kryzys w branży szarlatanów" K. I. Gałczyńskiego, „Romantyczność" (sui generis obrona elementów romantyzmu w poetyce) Tadeusza Łopalewskiego, redaktora kwartalnika, „Listopadowa Symfonja" O. L. Miłosza w przekładzie Czesława Miłosza, „Prolog" Jerzego Putramenta, „Dymy" Aleksandra Rymkiewicza i „Srebrne Cienie" Jerzego Zagórskiego.

Wszystkie wiersze gatunku „nieproletarjackiego", w niektórych pretensja, obładowanie balastem artystycznym.

Całość nie kompromituje autorów poza Wilnem, jest dowodem, że tu też „coś się robi" i to nienajgorzej. **A. Mikułko.**

Nowy Zarząd Zw. Zaw. Lit. Polskich w Wilnie

Wczoraj, dn. 11 b. m. odbyło się Walne Zebranie Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, na którem dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie następującym: **Tadeusz Łopalewski** — Prezes, **Witold Hulewicz** — wiceprezes, **Józef Maśliński** — sekretarz, **Wanda Dobaczewska** — skarbnik, **Jerzy Zagórski** — członek zarządu.

Wieści i obrazki z kraju

Kurzeniec

Żałobny 3-ci Maj

Nagły zgon wójta gminy ś. p. Jana Hołowni



Kondukt żałobny w dniu pogrzebu wójta gm. Kurzenieckiej ś. p. Jana Hołowni.

3 maja zorganizowano w Kurzeńcu uroczysty obchód święta narodowego. Program obchodu przewidywał nabożeństwa, pochód, akademję, zabawy ludowe, przedstawienie i t. p. Niestety uroczystość została przerwana nagłym zgonem wójta gminy ś. p. Jana Hołowni. Zgon cieszącego się powszechnym szacunkiem działacza społecznego poruszył do głębi serca uczestników obchodu i wywarł przygnębiające wrażenie.

Po nabożeństwie w kościele, na którem obecny był również wójt gminy, uformował się pochód, kierując się, jak zwykle do domu Kasy Stefczyka, gdzie miała się odbyć akademja. Do zgromadzonych tłumów zaczął przemawiać kierownik szkoły p. Matros. W tym samym czasie wójt ś. p. Jan Hołownia wszedł do lokalu Kasy Stefczyka, aby wydać pewne zarządzenia co do dalszego programu uroczystości i w tejże chwili dostał ataku sercowego, a po upływie kilku minut zmarł.

Uroczystości 3 majowe natychmiast zostały przerwane, a radosny uroczysty nastrój tłumów, zamienił się w powszechny żal i smutek po stracie tego powszechnie szanowanego urzędnika i ukochanego przez wszystkich sąsiada i doradcy.

Powszechna żałoba i miłość do zmarłego została zadokumentowana wielką manifestacją ludności w dniu pogrzebu, który się odbył 5 maja na cmentarzu przy kościele parafjalnym w Kurzeńcu. W pogrzebie wzięły udział: starosta pow. wilejskiego inż. Henszel, sędzia grodzki p. Włodarczyk, Zarząd i Rada Gminna, wszystkie rady gromadzkie, oraz wszystkie organizacje społeczne, istniejące na terenie gminy, a ponadto delegacje różnych urzędów i organizacyj z Wilejki, oraz z poszczególnych gmin i wreszcie ludność gminy w liczbie około 5 tys. osób.

Zebrana w dniu 5 maja Rada Gminna uczciła pamięć zmarłego przez powstanie i uchwaliła przyjąć na siebie koszty pogrzebu.

3 maj 1935 roku na długo pozostanie w smutnej pamięci mieszkańców Kurzeńca. **Arg.**

Dnia 7 maja staraniem Prezydjum Rady Pow. BBWR. w Wilejce — odbyła się w kościele parafjalnym w Wilejce o godzinie 8 rano uroczysta msza żałobna celebrowana przez ks. dziekana Śnieżkę— za spokój duszy ś. p. Jana Hołowni b. burmistrza m. Wilejki i prezesa Komitetu Gminnego BBWR. w Kurzeńcu.

Mołodeczno

—**ZAMIEĆ ŚNIEŻNA NAD MOŁODECZNEM. 8 maja w godzinach wieczornych szalała nad Mołodecznem niebywała zamieć śnieżna, pokrywając ziemię około 15-centymetrową warstwą śniegu. Wskutek zamieci pozrywane zostały w niektórych miejscach przewody telefoniczne i anteny radjowe.**

—**UROCZYSTE OTWARCIE RYNKU.** 8 go maja b. r. przy tłumnym udziale społeczeństwa przedstawicieli wojska, nauczycielstwa i organizacyj społecznych nastąpiło uroczyste otwarcie rynku na Buchowszczyźnie w Mołodecznie. Otwarcia dokonał, przecinając wstęgę u triumfalnej bramy, nad którą powiewały flagi narodowe burmistrz Rylski, zaś ks. kapelan Zawadzki rynek poświęcił, poczem zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę“. W imieniu komendanta garnizonu udział w otwarciu rynku wziął mjr. L. Nowakowski, zaś w imieniu ofiarodawcy placu pod rynek p. A. Tyszkiewicza — plenipotent jego p. Józef Żakiewicz.

W wygłoszonych przez pp. mjr. Nowakowskiego, adw. Urbańskiego i innych przemówieniach podnoszono zasługi położone dla rozwoju miasta przez burmistrza Rylskiego i dziękowano serdecznie p. Andrzejowi Tyszkiewiczowi za jego ofiarność. **Wu**

— **USIŁOWANIE PODPALENIA. Paweł Osipowicz mieszkaniec wsi Tałuje, gminy bienickiej doniósł policji, że w dn. 4 b. m. brat jego Piotr, znalazł koło stodoły jego pudełko od zapałek z prochem strzelniczym i kawałek szmatki nasyconej naftą o brzegach opalonych. Osipowicz podejrzewa o usiłowanie podpalenia stodoły dwóch mieszkańców wsi Markowo.**

— **UZUPEŁNIENIE.** W Nr. 120 z dn. 5 maja b. r. w sprawozdaniu z Walnego Zebrania Miejskiego Komitetu BBWR w Mołodecznie został pominięty Związek Nauczycielstwa Polskiego, jako organizacja współpracująca z BBWR.

P. J. Prokopowicz, przewodniczący oddz. pow. ZNP nadsyła nam list, w którym stwierdza, że Związek Nauczycielstwa Polskiego ściśle z BBWR współpracuje. Praca członków Związku przejawia się w każdej dziedzinie pracy we wszystkich komórkach BBWR od czasu jego założenia.

Głębokie

— **ZJAZD W SPRAWIE ODDŁUŻENIA GOSPODARSTW ROLNYCH.** 9 b. m. w sali Domu Ludowego w Głębokiem odbył się zjazd przedstawicieli samorządów, instytucyj kredytowych i organizacyj rolniczych w sprawie oddłużenia gospodarstw rolnych. W zjeździe wzięło udział 160 osób ze wszystkich ośrodków powiatu. Z Wilna przybyli na zjazd dyr. Państwowego Banku Rolnego Ludwik Maculewicz, dyrektor Centralnej Kasy Spółek Rolniczych Sorocki, naczelnik Orlicki i zastępca kierownika Wojew. Biura do spraw finansowo-rolnych Mikulicz-Radecki.

— **POŻAR W PUSZCZY HOŁUBICKIEJ. W puszczy Hołubickiej wybuchł znów pożar. Na szkodę właściciela folwarku Białokorje Bolesława Sulimy-Samujło spaliło się 6 ha lasu w wieku 15 do 60 lat. W akcji ratowniczej wzięła udział okoliczna ludność.**

— **ZE ZW. STRAŻY POŻ.** 9 b. m. objął stanowisko powiatowego instruktora Zw. Straży Pożarnych p. Aleksander Oleszkiewicz. W związku z tem przybył do Głębokiego inspektor wojewódzki Straży Pożarnych p. Pianko, który dokonał inspekcji prac miejscowego oddziału Związku Straży, stwierdzając, iż działalność związku stoi na wysokości swego zadania.

— **NA ROBOTY ROLNE DO ŁOTWY.** Dnia 9 b. m. została wznowiona akcja rekrutacyjna robotnic i robotników na wyjazd do Łotwy na roboty rolne. W związku z tem przybył do Głębokiego przedstawiciel łotewskich Towarzystw Rolniczych p. Feldmanis, który przeprowadza rekrutację. Obecnie zostanie zrekrutowanych 1000 osób. Przedewszystkiem przyjmowane są osoby, które mają indywidualne zapotrzebowania od pracodawców łotewskich. Wyjazdy poszczególnych transportów nastąpią w dniach 16, 19 i 21 maja.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. We wsi Zaułki gm. pliskiej 22-letni mieszkaniec tejże wsi Michał Usowicz usiłował przy pomocy 5-iu innych mężczyzn przenieść leżącą na ulicy belkę. Przy przenoszeniu idący z przodu nie wytrzymali ciężaru belki i porzucili ją. Usowicz zaś został belką uderzony w głowę i doznał pęknięcia czaszki. Po kilku minutach nastąpiła śmierć. Zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku zabrała rodzina do domu, gdzie je zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-śledczych.**

Oszmiana

— **POŻAR. 7 b. m. w miejscowości Wielkie Osany, gm. solskiej, na szkodę Antoniego Cyrlo spaliły się trzy chlewy i spichrz oraz znajdujące się w chlewie 3 wieprze. Poszkodowany oblicza straty na sumę 1450 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożności ze strony domowników.**

Druja

— **GAZETY NA WIEŚ.** Komitet gminny BBWR wiedząc o tem, że wieś chętnieby czytała pisma, gdyby tylko było ją na to stać, postanowił w miarę możności przyjść jej z pomocą. Zadeklarował mianowicie wysyłać na wieś chociaż przeczytane gazety. Już zrobiono początek. Zebrano na ten cel około 50 egzemplarzy, przeważnie „Kurjera Wileńskiego“, które wręczono sołtysom do rozdania. Pierwsi oddali gazety: wójt gminy p. Swiderski, sekretarz gminy p. Pirtań i komp. Z. S. p. Czerwieniec. Kto następny? **Za-in**

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki 39

PRZEGRANA

Powieść współczesna

— Jeszcze raz przepraszam , ale mam do pana aż dwie sprawy — usprawiedliwiał się Zagierski i widząc, że panna Nina ma zamiar opuścić pokój, dodał z szarmanckim ukłonem: — Nie mam żadnych sekretów, proszę pani. — Zwrócił się do Barczyńskiego: — Przedewszystkiem chciałem przypomnieć obietnicę zarezerwowania jutrzejszego wieczoru dla mnie. Jutro są moje urodziny — objaśnił — i już od lat tak się ułożyło, że ten dzień spędzam w gronie przyjaciół. Więc poproszę na ósmą. Dobrze, panie Stefanie?

— Dziękuję. Pierwsza sprawa bardzo miła. Druga?

— Chciałem poprosić o list.

— List?

— wczoraj dałem panu...

— Aa... na śmierć zapomniałem! Zaraz poszukam...

Podszedł do stołu. Na samym środku arkusza zielonej bibuły, przypiętej pluskiewkami do blatu, leżała koperta.

— Ten ? Proszę.

Kapitan Zagierski otworzył kopertę, wyjął dwie zapisane kartki i porównał je ze sobą.

— Niesłychane! —zawołał z nieukrywanem zdumieniem.

— Co takiego? — zapytał Barczyński, zbliżając się.

— Nigdy nie przypuszczałem, że pan tak prędko rozwiąże ten djabelski szyfr!

Barczyński był niemniej zdziwiony:

— Ja?...

Zamiast odpowiedzi, Zagierski podał mu jedną z kartek.

Barczyński wziął ją do ręki i skonstatował po raz wtóry, że ma przed sobą własne pismo.

W głowie zaczęło mu się mącić. Obrócił w palcach świstek papieru raz, drugi. Nie było żadnej wątpliwości.

— Co u djabła, przecież nie pisałem tego!—Na tyle jeszcze zachował przytomność umysłu, że zrozumiał jak niedorzecznie brzmiałoby wypieranie się. Zresztą już miał takie doświadczenie. — Jeśli nawet pisała to jakaś druga moja osoba, to kiedy? Chyba popołudniu, gdy trochę zdrzemnąłem się. Możliwe, ale nieprawdopodobne. Widocznie naprawdę zwarjowałem!—Pokręcił głową, chrząknął, ale nie zaprzeczył.

Nina spoglądała kolejno na obu cężczyzn i nie mogła zrozumieć o co chodzi. Zagierski starannie schował kopertę, zręcznie zmienił temat rozmowy i po kilku ogólnych zdaniach pożegnał się.

Szedł niezmiernie zadowolony z siebie.

— Byczy chłop, ten Gordon — myślał. — Nie ukrywa się już przede mną, bo nie wątpi, że wiem, kto on jest. Ale pozory chce zachować i wypiera się. Może zresztą chciał ukryć to przed tą dziewczyną.

Po drodze do sztabu wstąpił do kawiarni „Europejskiej“ i tu go zatrzymała pani Ala, wściekła z zazdrości, do której przyznałaby się za nic w świecie i pałająca tem większym gniewem, że nie było z kim podzielić się sensacyjną nowością. Kiedy się dowiedziała, że Zagierski nietylko wiedział o tem, lecz już zdążył osobiście poznać tę kobietę, w pierwszym momencie uniosła się jeszcze więcej, jednak wkrótce opanowała wzburzenie i z podstępną zręcznością wydobyła wszystkie szczegóły, które uznała za wręcz kompromitujące.

— Kto to jest? — zapytała na zakończenie.

—Nie wiem, pani Alu. Zdaje mi się, ż poznanianka.

Pani Ala pogardliwie skrzywiła usta:

— Posądzałam go o lepszy gust.

W tem zdaniu wyrosłem na zapomnianych już niechęciach dzielnicowych, pani Ala dała wyraz całej swej zazdrości o piękną wielkopolankę.

* * *

Sytuacja w hotelu „Rzymskim“ stała się dla Barczyńskiego nieznośną. Z jednej strony Nina, kręcąca się cały dzień po jego pokoju, narzucająca się z tysącem różnych uprzejmości, z drugiej zaś pokojówka Andzia, snująca się koło jego numeru nadąsana, chmurna i zła. Czuł doskonale, że sam jest sobie winien i że sam mimowoli zapędził się w położenie, jeśli nie niebezpieczne, to przynajmniej groteskowe.

Zły był na siebie.

D. c. n.

Obniżenie składki w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Z dniem 31 b. m. wygasa moc obowiązująca rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 czerwca 1933 r. o podwyższeniu składki w ubezpieczeniu na wypadek pracy pracowników umysłowych.

Od dnia 1 czerwca r. b. obliczanie i podział składki za ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych normowane będą przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 192 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych zno ta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r.

Wysokość składki za ubezpieczenie na wypadek braku pracy pracowników umysłowych wynosić przeto będzie począwszy od 1 czerwca r. b.: **2% od rzeczywistego zarobku**, policzalnego w granicach od zł. 60 do zł. 725, oraz 1,2% od różnicy między 725 zł.a zarobkiem przekraczającym tę sumę, przyczem ta ostatnia składa przypada w całości na ubezpieczonego.

Nominacja w Wil Urzędzie Wojew.

Minister Spraw Wewnętrznych mianował kpt. Stefana Wincentego Nowaczka naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego w Wileńskim urzędzie Wojewódzkim.

Budowa kościoła w Kol. Kolejowej

Prace przy budowie kościoła w Kolonji Kolejowej posuwają się w szybkiem tempie. Kościół wzniesiony został już pod dach. Poświęcenie świątyni, która nawiasem mówiąc prezentuje się bardzo ładnie, nastąpi 7-go lipca r. b.

Poświęcenia dokona J. E. Arcybiskup Jałbrzykowski.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Popołudniówka**. Dziś w niedzielę dn. 12 V o godz. 4-ej ukaże się na przedstawieniu popołudniowem po cenach propagandowych doskonała komedja współczesna S. Kiedrzyńskiego p. t. **„Kobieta i jej tyran"**.

— **Dziś (12.V) wieczorem premjera** jednej z najweselszych komedyj Moliera p. t. **„Chory z urojenia"** z M. Bay-Rydzewskim w roli tytułowej. Dalszą obsadę tworzą pp.: H. Motyczyńska, Z. Stachowiczówna, E. Ściborowa, I. Tomaszewska, M. Bielecki, K. Dejunowicz, J. Kersen, W. Neubelt, S. Małatyński, M. Węgrzyn i L. Wołłejko. Reżyser — dyr. M. Szpakiewicz. Oprawa sceniczna — W. Makojnika

— Jutro, w poniedziałek dn. 13.V o g. 8 w. „Chory z urojenia".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy M. Nochowiczówny — „Księżniczka Czardasza"**. Dziś ukaże się po raz trzeci ostatnio wznowiona operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza", która zalicza się do rzędu najpiękniejszych operetek — w roli tytułowej wystąpi M. Nochowiczówna. Zniżki ważne.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni"**. Dziś o godz. 4 pp. grana będzie po cenach zniżonych melodyjna operetka L. Falla **„Rozwódka"** w premjerowej obsadzie z M. Nochowiczówną na czele.

— **Jutrzejsze widowisko popularne w „Lutni"**. Celem udostępnienia widowisk teatralnych szerokim masom publiczności teatr „Lutnia" organizuje co poniedziałek widowiska popularne po cenach najniższych od 25 groszy przy bezpłatnej szatni. Pierwsze tego rodzaju widowisko jutro o godz. 8.14 wiecz. Wystawiona zostanie pełna humoru i dowcipu operetka Ziehrera **„Wesoła para"**.

— **Wieczór K. Krukowskiego w „Lutni"**. We wtorek najbliższy wystąpi raz jeden tylko znakomity humorysta Kazimierz Krukowski. W interpretacji tego artysty usłyszymy szereg nowych nieprodukowanych dotychczas utworów. W wykonaniu programu bierze udział znana Wilnu wybitna pieśniarka Lucjana Romanowska.

— **Podziękowanie**. Za tak serdeczne objawy szczerej sympatji i uznania, jakich doznałem w dniu mego jubileuszu XXX-letniej pracy artystycznej, składam niniejszem gorące podziękowania: Zarządowi Towarzystwa Popierania Polskiej Sztuki Scenicznej, Komitetowi Jubileuszowemu, Dyrekcji Teatru Miejskiego na Pohulance, Zespołom obu teatrów oraz całej prasie wileńskiej, jak również tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości.

Przeżyte chwile na długo pozostaną mi w pamięci i będą bodźcem do dalszej pracy w umiłowanym przezemnie zawodzie.

Władysław Szczawiński.

Na wileńskim bruku

NOŻOWNICTWO WŚRÓD MŁODOCIANYCH.

Onegdaj późno wieczorem na ul. Niemieckiej zanotowany został wypadek zasługujący na szczególną uwagę. Pomiędzy dwoma chłopcami w wieku 13 i 15 lat Rabinowiczem zam. przy ul. Popławskiej 5 i Szają Twierdinem (Niemiecka 21) wynikła bójka. W czasie bójki Rabinowicz wydobył nagle noża i uderzył nim swego przeciwnika w bok. Rannego chłopca przewieziono do ambulatorjum pogotowia ratunkowego. (c).

Ujęcie złodzieja dezertera

Wczoraj wieczorem funkcjonarjusze I komisarjatu P. P. otrzymali informację, iż do jednego z mieszkań przy ulicy Zawalnej, pozostawionego narazie bez dozoru, przedostał się złodziej. Niezwłocznie udał się tam posterunkowy, który jednak nie mógł sobie dać rady ze złodziejem. Opryszek stawił zacięty opór. Wówczas wezwano do pomocy jeszcze kilku policjantów. Ale i tej grupie złodziej stawił opór. W czasie szamotania się dwóch posterunkowych zostało dotkliwie pobitych. Siły jednak były nierówne. Opryszek skuty w kajdanki powędrował do aresztu policyjnego.

Jak się okazało w ręce policji wpadła „gruba ryba". Ujęto niebezpiecznego herszta złodziejskiego Władysława Muraszko, który przez dłuższy czas grasował na czele szajki złodziejskiej w Warszawie. Muraszko w swoim czasie zdezerterował z 81 p. p. w Grodnie i od tego czasu trudnił się włamaniami. (c).

KRONIKA

Niedziela 12 Maj	Dziś: Pankracego M. Jutro: Serwacego B. W. Wschód słońca — godz. 3 m. 21 Zachód słońca — godz. 7 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 11 V — 1935 roku.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 10
Temperatura najwyższa + 13
Temperatura najniższa +2
Wiatr zachodni
Tendencja zniżkowa
Uwagi: Chmurno, przel. deszcze

— **Przepowiednia pogody według PIM-a** do wieczora 12 maja 1935 r.: Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz. Chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— Z KARTY ŻAŁOBNEJ. Zw. Pracowników komunikuje: Dnia 10 b. m. opatrzony Św. Sakramentami zmarł ś. p. *Bronisław Kuczyński*, członek Związku Peowiaków, odznaczony Medalem Niepodległości.

Wyprowodzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Jakóba na cmentarz Rossa nastąpi dzisiaj o godzinie 17.

Obecność wszystkich członków Koła POW. w oddaniu ostatniej usługi koledze obowiązkowa.

OSOBISTA

— GEN. LUCJAN ŻELIGOWSKI wyjechał dziś do Warszawy na zjazd Żeligowczyków i Kaniowczyków.

ADMINISTRACYJNA

— STAROSTA GRODZKI UKARAŁ w dniu dzisiejszym: Wincentego Antonowicza (Tuskulanska 15) robotnika, 7-dniowym bezwzględnym aresztem za opilstwo i uderzenie na ulicy Kalwaryjskiej, niewiasty. Jana Taraszkiewicza, dorożkarza (Subocz 9), 7-dniowym bezwzględnym aresztem za powożenie w stanie opilstwa dorożką i stawianie oporu policji. Fajzela Szmerkowicza (Piłsudskiego 9) na 10 zł. grzywny i 18 zł. jako odszkodowanie na rzecz Polskiego Radja za radjopajęczarstwo.

Następnie starosta grodzki ukarał aresztem do 2 dni 10 żebraków za zuchwałe uprawianie żebraniny.

MIEJSKA

— **Tegoroczny ruch budowlany.** Komitet Rozbudowy uwzględnił 70 podań o pożyczki budowlane. Pozatem złożono do Komitetu przeszło 100 nowych podań. Największym popytem cieszy się kredyt na remonty oraz wykończenie rozpoczętych budowli. Sądząc z zabiegów o kredyty na nowe budowle, liczba nowowybudowanych domów w tym roku nie będzie większa niż w roku ubiegłym. Ogółem, jak obliczają, w sezonie bieżącym wzniesionych zostanie na terenie W. m. Wilna sto kilkadziesiąt nowych domów. Najbardziej rozbudowują się dzielnice Zwierzyniec i Antokol oraz Kolonja Kolejowa.

Najbliższe posiedzenie Komitetu Rozbudowy dla rozpatrzenia podań o pożyczki odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Nawiasem należy zaznaczyć, że Bank Gospodarstwa Krajowego w drodze nawpół oficjalnej przyrzekł zwiększyć kredyt na poszczególne rodzaje budownictwa.

— **Przygotowania do wyborów.** Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu Biuro Ewidencji Ludności rozpoczęło już prace przygotowawcze do sporządzania list wyborców. Kartoteki stałych mieszkańców Wilna mają być specjalnie posegregowane.

— **Dowody osobiste**. W związku z rozpoczynającym się okresem wyjazdów letnich i wycieczek wydatnie zwiększyła się liczba petentów ubiegających się o uzyskanie dowodów osobistych. W ciągu miesiąca biuro ewidencji wydało 170 dowodów osobistych.

— **Nowa pożyczka.** Magistat w najbliższym czasie zaciągnie w Polskim Banku Komunalnym pożyczkę w wysokości 35000 złotych. Pieniądze te przeznaczone są na pokrycie kosztów związanych z likwidacją pożyczki angielskiej, zaciągniętej przez Wilno jeszcze w roku 1913.

— **Przebudowa wejścia do magistratu.** Magistrat postanowił w najbliższym czasie przebudować całkowicie wejście do Zarządu miejskiego. Niezależnie od tego magistrat w terminie późniejszym projektuje przeprowadzić również gruntowny remont zewnętrzny gmachu.

Z UNIWERSYTETU

— **Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym U. S. B.** w terminie letnim 1934—35 r. akad. odbywać się będą w czasie od 21 czerwca b. r. Do egzaminów zgłaszać się należy pisemnie w czasie od 3-go do 8-go czerwca rb.

SPRAWY SZKOLNE

— **Szkoła Ćwiczeń** przy Państw. Seminarjum Naucz. Żeńskiem im. Kr. Jadwigi w Wilnie, przy ul. Św. Filipa Nr. 3 — przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1935—36 do klasy I-ej i na kilka miejsc wolnych do kl. II, III i IV w terminie do 31 maja r.b.

— GIMNAZJUM KUPIECKIE I GIMNAZJUM KRAWIECKIE. Zapisy kandydatek do końca maja przyjmuje i informacyj udziela Państwowa Szkoła Prz. Handl. im. Dmochowskiej, Wilno, Wileńska 10, codzień od godz. 10 do 3.

— EGZAMINY wstępne do Pryw. Koed. Szk. Powsz. „PROMIEŃ" (Wiwulskiego 4, filja na Zwierzyńcu — Witoldowa 35a) odbędą się 27—2 maja i 3—5 czerwca. Informacje w kancelarji Szkoły codz. w godz. 11—13. Tamże zapisy do PRZEDSZKOLA PROMIEŃ. Warunki przystępne.

HARCERSKA.

— **Zjazd drużynowych.** W dn. 11 i 12 b. m. odbywa się w Wilnie zjazd drużynowych Związku Harcerstwa Polskiego z terenu Chorągwi Wileńskiej, obejmującej województwo wileńskie i nowogródzkie. Głównym punktem obrad zjazdu są sprawy obozów letnich, a w szczególności sprawa zlotu w Spale. Według dotychczasowych zgłoszeń na zlot ten z Chorągwi Wileńskiej wyjedzie ponad 1000 harcerek i harcerzy.

WOJSKOWA

— **Kto winien stawić się przed Komisją Poborową.** W poniedziałek, w najbliższym dniu poboru rocznika 1914-go, przed Komisją Poborową winni są stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w tym roku z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę G, zamieszkali w obrębie IV, V i VI komisarjatów oraz poborowi, nazwiska których rozpoczynają się na literę H bez względu na miejsce zamieszkania.

Komisja urzęduje w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2. Należy stawić się na godz. 8 rano.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— XII POSIEDZENIE NAUKOWE WIL. T-WA LEKARSK. odbędzie się dnia 13 maja o godz. 20 (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:

1. Pokazy chorych.
2. Prof. Muszyński: Komórka roślinna i jej własności syntentyczne.
3. Dr. Samborski: Fragmentacja mięśnia sercowego przyczyną nagłej śmierci.

— ZARZĄD TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ BIBLJOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W WILNIE prosi członków Towarzystwa o przybycie na Zwyczajne Walne Zebranie, które się odbędzie w poniedziałek 27 maja o godzinie 20-ej w gmachu bibljoteki uniwersyteckiej (Sala Smuglewicza, parter) Na porządku dziennym:

1) Zmiana par. 10 statutu Towarzystwa (zmniejszenie wkładki członkowskiej), 2) Sprawozdanie zarządu, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Wybór nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej. 5) Wolne wnioski.

— ODCZYT p. t. „WARUNKI PRACY W ROSJI SOWIECKIEJ I U NAS" WYGŁOSI P. JANINA MIEDZIŃSKA. na zebraniu dyskusyjnem Komitetu Zblokowanych Organizacyj Kobiecych dnia 14 b. m. (wtorek) o godz. 19-ej w sali Federacji (Orzeszkowej Nr. 11).

Wszystkie członkinie organizacyj zblokowanych są proszone o liczne przybycie. Goście mile widziani. Wstęp dla członków wolny, dla wprowadzonych gości 50 gr. Bufet na miejscu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

ZABAWY

— **„Czarna Kawa" u „Zielonego Sztralla"** Komitet zlotowy Sokoła wileńskiego urządza w niedzielę dn. 12 maja o godz. 5-ej „Czarną kawę" u Zielonego Sztralla.

Zabawę tę uświetni znakomita primadonna Janina Kulczycka, która odśpiewa szereg pieśni Wstęp tylko 1 zł.

RÓŻNE

— KONSULAT ŁOTEWSKI W WILNIE komunikuje, że 15 maja będzie nieczynny z powodu święta Łotwy.

— **Wycieczki do Elektrowni Miejskiej.** Wobec rozpoczęcia intensywnych prac rozbudowy kotłowni, a w związku z tem w celu nieabsorbowania zbytnio personelu Elektrowni, Wydział Elektryczny Zarządu m. Wilna podaje do wiadomości zainteresowanych, że na czas do dnia 1-go października r. b. wycieczki nie będą dopuszczane do zwiedzania Elektrowni.

Wyjątki mogą być stosowane tylko dla szkół zawodowych technicznych, dla których zwiedzenie rozbudowy może być korzysne i pouczające, względnie dla wycieczek z poza Wilna. W tych wypadkach na zwiedzenie Elektrowni przeznaczony jest czwartek każdego tygodnia, lub dzień ustalony każdorazowo przez Dyrekcję.

O mającej się odbyć wycieczce należy każdorazowo powiadomić zawczasu Dyrektora Elektrowni, lub jego zastępcę (tel. 24 i 118) dla ustalenia dnia i godziny. Pożądane jest ażeby liczba zwiedzających nie przekraczała 20 osób jednorazowo.

— PRACOWNICY IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ w Wilnie subskrybowali pożyczkę inwestycyjną na łączną sumę 7.900 zł

— DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ w WILNIE subskrybował 3 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną na sumę zł. 30.000. —

NADESŁANE.

— **Delikatny naskórek**. Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest Mydło Bebe Szofmana, którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analityczne firmy „WU-EL-KA", by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i do delikatności jego skóry.

Dr. S. A.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 12 maja 1935 roku.

9,00: Czas i pieśń. 9.06: Gimnastyka. 9,20: Muzyka. 9,55: Program dzienny. 10,00: Transm. nabożeństwa z kościoła Św. Antoniego. Po nabożeństwie muzyka (płyty). 11,57: Czas i hejnał. 12,05: Praktyczne uwagi na czasie — odczyt. 12,15: Poranek muzyczny z Filharm. Warsz. W przerwie fragm. słuch. z Jaraczem. Do godz. 14,00 d. c. koncertu z Filh. Warsz. 14,00: Godzina życzeń (płyty). 15,00: Audycja dla wszystkich. 15,45: Co słychać na Podlasiu — pogad. 16,00: Muzyka lekka. 16,40: Felek — frag. z pow. H. Górskiej p. t. „Druga brama". 17,40: Opowiadanie dla dzieci młodszych. 17,50: Pogadanka z cyklu „Kultura życia codziennego". 18,00: Pierwszy raz przed mikrofonem P. R. 18.45: Życie młodzieży — odczyt. 19.00: Program na poniedziałek. 19.08: Koncert w wyk. wileńskiej ork. kam. 19.40: Podróżujmy — „Zielona Styrja" — felj. 20.00: Koncert w wyk. Ork. symf. P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21,00: Na wesołej lwowskiej fali. 21.30: Co czytać? 21,45: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. 22,05: Koncert reklamowy. 22,15: Stylizowana muzyka góralska. 22,45: Lekkie piosenki w wyk. Sergjusza Kontera.



— mówi jak zjednać miłość mężczyzn

Byłam zniechęcona. Inne dziewczęta robiły bogate partje i były szczęśliwe. Mnie nikt nie prosił o rękę. Cyganka, wróżąc, ostrzegła mnie, że nieładna cera, błyszczący nos i tłusta, jak moja właśnie skóra, odstręczają mężczyzn. Poradziła mi używać znakomitego Pudru Tokalon na Piance Kremowej. Efekt był wprost magiczny—całkiem odmienny niż przy stosowaniu wszystkich innych pudrów. Usuwa on wszelki ślad połysku, zwalcza rozszerzone pory i nadaje cerze cudowny, matowy wygląd, który porusza serce każdego mężczyzny. Jedno zastosowanie wystarcza na cały dzień lub wieczór, niezależnie od tego gdzie jestem i jak spędzam czas. Jestem pewna, że każda kobieta może natychmiast zapomocą pudru Tokalon na Piance Kremowej uczynić się bardziej pociągającą i wręcz fascynującą. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

Artretyzm, Reumatyzm,
SCHORZENIA KOBIECE i DZIECI
leczy się korzystnie i skutecz. w
Inowrocławiu Zdroju
KĄPIELE BOROWINOWE KWASOWĘGLOWE SOLANKOWE
ŹRÓDŁO SŁONO-GORZKIE DO PICIA
IHNALATORJUM
WODOLECZNICTWO
EMANATORJUM RADOWE
Informuje Zarząd Zdrojowiska.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Z KOGUTKIEM SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE

BÓLE GŁOWY
MIGRENA. NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW „KOGUTEK" SPRZEDAJĄ APTEKI



Władku!...
Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece
NOWA LINJA
Miesięcznie 50 groszy
Rocznie Zł. 6·—
Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo »Nowa Linja«, Kraków, skrytka pocztowa 272

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA" żyć się nie da!
„OLLA" Gum..?

HEMOROIDY!
PRZY CIERPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWĘDZENIU, PIECZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ
ORYGINALNE CZOPKI **„VARICOL"** GĄSECKIEGO
PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MAŚĆ „VARICOL" [illegible]

Reflektujemy
na kilku inteligentnych Panów(ń) do bardzo dobrej pracy, zarobek gwarant. zgł. ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 8 od 11—14.

Osobiste
Wiech, jest list!

PLAC
do sprzedania przy ul. Tartaki róg Więziennego zaułku oraz **folwark** 150 ha, 50 klm. od Wilna. Dowiedzieć się: Jagiellońska 3 m. 27

PLAC
do sprzedania Zwierzyniec, ul. Jasna nr. 5, dowiedzieć się nr 5, dowiedzieć się w Adm. „Kur. Wil.".

Sprzedam
folwark 120 hekt. przy samej szosie nad Wilją pięknie położonej pod Wilnem, Połocka 14—6

Sprzedam
w Wilnie 2 domy mieszkalne z dużym ogrodem owocowym o pięknej perspektywie na miasto i „Altarję". Informacje: ul. Popowska nr. 26 m. 7

Sprzedam
motor przyczepny do łodzi 120 zł. Oglądać — Maksymowicz, Ludwisarska 14.

SKLEP
w centrum, galanteryjno-spożywczy z całem urządzeniem i mieszkaniem — SPRZEDAM od zaraz bez odstępnego z powodu wyjazdu. Postawy — Bożyczko

Pielęgniarka
z długoletnią praktyką masaż, zastrzyki. Poszukuje pracy przy chorych, chętnie na wyjazd. Oferty do Administracji „Kurjera Wil." Bisk. Bandurskiego 4.

PENSJONAT
Komarowszczyzna
otwarty od 15-go maja. Cena 3—4 zł. dziennie. Dojazd autobusem lub koleją. Wszelkie wygody i rozrywki. Wiadomość: p-ta Konstantyn k/Święcian lub „Orbis" Wilno, Mickiewicza 20 tel. 8-83

LETNISKA
1—2—3—4 pokojowe z kuchniami, w suchej miejscowości Lipówka, na wys. brzegu Wilji, w sosnowym lesie w odległości 13 klm od Wilna w str. Niemenczyna — do wynajęcia. Komunikacja autobusowa, przystanek Lipówka. Informacje na miejscu, albo tel. 12-12

Letnisko
z codziennem dobrem utrzymaniem poszukuje się w majątku o półtora godziny koleją od Wilna, bliższe szczegóły od 14—16 codziennie, ulica Zygmuntowska nr. 8 m. 6.

Letnisko
W majątku położonym niedaleko Wilna w okolicy bardzo pięknej. Komunikacja autobusowa. O warunkach można się dowiedzieć ul. Wileńska 34 m. 24.

LETNISKO
3 pokoje, kuchnia, można z utrzymaniem, sucha miejscowość, lasy sosnowe, rzeka. Mająt. Sierżanty 2 klm. od st. Gudogaj — Informacje: Wilno. ul. Zarzeczna 1, m. 12-a od 2—4 pp.

Zaciągnę pożyczkę
3000 zł. na rok, gwarancja pewna. Oferty do administracji „K.W." dla R.

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią łazienką i wszelkiemi wygodami do wynajęcia (wolne od podatku) ul. Tartaki 34-a.

Mieszkanie
luksusowe 4 pokoje z wszelkiemi wygodami na J. Jasińskiego 6. oraz 3 pok. z wszelkiemi wygodami przy z. Bernardyńskim 10.

Do wynajęcia
1—2 pokoje z wygodami (telefon). Montwiłłowska 10 m. 2.

Do wynajęcia
natychmiast 2 mieszk. 5-pokojowe i 1 mieszk. 4 pokojowe ze wszelk. wygodami. Informacje w Zarządzie domu ul. Jakóba Jasińskiego 16 m. 21

Do wynajęcia
6-pokojowe mieszkanie z balkonem, słoneczne, ze wszelkiemi wygod., świeżo odremontowane Poznańska 3, róg Zawalnej

1—2 pokoje
jasne, suche, odnowione, dobrze umeblowane, wygody, centrum, dla solidnego inteligenta, odpowiednie na biuro — ul. Śniadeckich 1 m. 11 (róg Mickiewicza 9), godz. 14—20

Pokój
dobrze umeblowany ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia ul. Ofiar 4 — 1, tel. 14 — 78. Dowiedzieć się do godz. 11 rano.

2 pokoje
lub 1 umeblowane z wygodami. Do wynajęcia. Informacje w administracji.

NASIONA
poleca
W. WELER
Wilno, Sadowa 8
Cenniki wysyła bezpł
letnieje od 1860 r.
Tel. 10-57

Buchalter
poszukuje posady. Wykształcenie wyższe handlowe Długoletnia praktyka bankowa. Spółdzielca Handlowiec. Referencje. Oferty do admin. „Kurjera Wil." sub. „Wyjazd"

Doktór Medycyny
CYMBLER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. telef. 15-64 przyjm. od 9—2 i 5—7½

DOKTOR
ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe **Zamkowa 15, tel. 1960** Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTÓR
Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Szopena 3, tel. 20-74** Przyjm. od 12—2 i 4—8

DOKTÓR
Kenigsberg
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Mickiewicza 4, tel. 10-90** Przyjm. od 9—12 i 4—8

DOKTÓR
Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **Wielka 21, tel. 9-21** Przyjm. od 9—1 i 3—8

DOKTÓR
S. Kapłan
(Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe) POWRÓCIŁ **Wileńska 10** (wejście przez ul. Żeligowskiego) m. 16

DOKTOR
Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 3, tel. 5-67** Przyjm. od 8—1 i 4—8

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Wileńska 7, tel. 19-67** Przyjm. od 9—1 i 4—8

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9—7 w. **ul. J. Jasińskiego 5-28** róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. **Wielką 10—4** tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

AKUSZERKA
M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowskę **ul. Grodzka 27**

PIEGI
usuwa pod gwarancją **„AXELA" — KREM**, słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch Poznań, ul. Nowa 7.

Cerata
linoleum, chodniki, brezent. Pantofle gumowe poleca **„CERATGUM"** Rudnicka Nr. 2.

Buchalter-bieuralista
poszukuje praktyki. Dowiedzieć się w redakcji pod „Natychmiast".

PAN | **Dziś, w niedzielę od godziny 12-ej po raz ostatni.**
Poranek dla wszystkich
Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy

PAN | **Dziś Film — potęga!** Egzotyczny znany epos czasów sułtańskich p. t.
CZERWONY SUŁTAN
ABDUŁ HAMID — człowiek, który był największą zagadką. Tyran, okrutny władca, despota, któremu absolutystycz. władza odebrała rozum i uczucie... mimo wszystko niewolnik miłości. Czar i przepych wschodu Bunt ciemiężonego ludu. W roli tytułowej **Fritz Kortner.**
Nad program: NAJNOWSZE AKTUALJA. Seanse punkt.: 2—4—6—8—10.15

Już jutro
Kobieta i bestja
Najpiękniejsza gwiazda **CAROLA LOMBARD** oraz genjalny **CHARLES LAUGHTON**
w kinie **HELIOS**

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej.
CASINO | Dziś 3 gwiazdy filmowe **Joan Grawford, Clark Gable i Robert Montgomery** we wspaniałym filmie reż. **VAN DYKE** p. t.
MĘŻOWIE DO WYBORU
Nad program: AKTUALJA
Seanse o g. 2—4—6—8—10.15

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień. Początek o godz. 2-ej.
HELIOS | Ulubien. publiczn. w najnowszej najwspanialszej kreacji p. t.
SYLWJA SIDNEY i Gene Raymond
SERCE INDJANKI
Nad program: **Atrakcja kolorowa** oraz **aktualja.** Początek seansów o godz. 2—4—6—8—10.15

REWJA | BALKON 25 gr. Program XXI-y
TEŚCIOWA MA GŁOS
Wesoła zawierucha rewjowa, rzadkie — jak karnawał w maju — uwielbienie teściowej, rewja w 2 cz. i 16 obr. W programie udział biorą nowozaangaż. **I. DORJANI,** znakomita śpiewaczka operowa **W. MORAWSKA.** Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 6-ej i 8.30 w niedzielę i święta 3 przedstawienia: o godz. 4-ej, 6.30 i 9-ej

---

OGNISKO | Dziś! Królewska para kochanków **Janet Gaynor i Charles Farrell** w najnowszym zachwycającym filmie p. t.
DZIEWCZĘ Z KRAINY BURZ
NAD PROGRAM: **Urozmaicone DODATKI DŹWIĘKOWE.** Pocz. seansów codz. o g. 4-ej p. p.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiszkis